

Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa  
2018; 11 (4), s. 481–527  
doi: 10.4467/20844131KS.18.048.9987  
[www.ejournals.eu/Krakowskie-Studia-z-Historii-Panstwa-i-Prawa](http://www.ejournals.eu/Krakowskie-Studia-z-Historii-Panstwa-i-Prawa)

Leszek Madej

 <http://orcid.org/0000-0002-0465-4701>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## *Organizacja i działalność systemu wymiaru sprawiedliwości w rosyjskiej marynarce wojennej od początków XVIII do połowy XIX w.*

### Abstract

#### The Organization and Activity of the System of Justice in the Russian Navy from the Beginning of the 18<sup>th</sup> Century to the Middle of the 19<sup>th</sup> Century

It was Peter the Great who laid the foundations for the organization of the system of justice in the Russian navy. Thanks to his efforts, Naval Regulations was published complete with the decrees edited subsequently. According to these documents the Board of War (Council of War) originally became the highest judicial authority, followed by the Board of Admiralty (Council of Admiralty) [my assumption of the intended meaning for the author or editor to verify]. Even a commander-in-chief, that being a general-admiral, held a lesser level in the hierarchy. The next level was occupied by the Flagmen, and on the lowest rung of the subordination ladder were the so-called Captain Courts. Moreover, the main commanders of the war harbours were vested to pass judgement. The aforementioned organization survived until 1804, when the General Kriegsrecht was created. In the following year it was replaced by the General Audytoriat. Between 1805–1812 and 1836–1867 this institution fulfilled the function of the higher court of review in the navy as well as in the army. In general, in the middle of the 19th century, officers of the higher commander ranks were of central importance in the structures of administration of justice, who, similarly to the members of judicial committees, didn't necessarily have the required legal knowledge. For this reason the judicial assessors usually played a key role during any legal process, because the chairman and members of the court were often forced to rely on their, mostly, practical abilities. Actually the judicial assessors like judges, usually were not prepared appropriately in terms of professional qualifications. All in all, until the second half of the 19th century Russian navy didn't have well prepared and educated judicial staff and the fate of defendants totally depended on the line officers' opinions.

**Keywords:** Russian fleet, naval courts, General Auditoriat, naval penal and disciplinary legislation

**Słowa kluczowe:** flota rosyjska, sądy morskie, Audytoriat Generalny, morskie ustawodawstwo karne i dyscyplinarne

## Stan badań nad zagadnieniem

Nadrzędny cel publikacji koncentruje się wokół prezentacji zasad funkcjonowania Temidy rosyjskiej floty wojennej do chwili wejścia w życie w 1867 r. reformy sądowej, która całkowicie zmodyfikowała jej dotychczasową strukturę, zasadniczo opartą na rozwiązaniach wprowadzonych przez Piotra I. Tematyka ta, w odniesieniu do przyjętego w tytule odcinka chronologicznego, była częściowo poruszana już w okresie carskim. Ogłaszane wówczas drukiem monografie i artykuły w przeważającej większości omawiały zagadnienia dotyczące systemu wymiaru sprawiedliwości tylko w dobie rządów pierwszego rosyjskiego imperatora. Do tej kategorii można odnieść w pierwszej kolejności pracę Michaiła Roziengiejma, bardzo szczegółowo analizującą kluczowe dla resortów wojskowego i morskiego ustawy, z ich wnikliwą i przeważnie trafną analizą. Co warto podkreślić, autor ten zamieścił wiele regulacji, nieopublikowanych w *Pełnym zbiorze praw Imperium Rosyjskiego*, w tym *Artykuł okrętowy* z 1706 r.<sup>1</sup> Podobny charakter ma opracowanie autorstwa Wiesiełago W. Fiedorowicza charakteryzujące, w ramach całościowej prezentacji procesu narodzin i rozwoju marynarki wojennej, cały materiał prawodawczy powstały pomiędzy 1668 r. a 1772 r., z opisem prowadzonych wtedy w sądach morskich spraw, czego na próżno można szukać w innych opracowaniach, a co ułatwia wgląd w kwestię podstaw orzecznictwa w pierwszym ćwierćwieczu XVIII w.<sup>2</sup> O wiążących się z rozbudową floty najwcześniejszych aktach prawnych, jakie ujrzały światło dzienne przed ogłoszeniem w 1720 r. *Regulaminu morskiego*, wzmiankowali także Siergiej Jełagin i Aleksandr Myszłajewskij<sup>3</sup>.

Szerszy zakres chronologiczny (1696–1860) w odniesieniu do omawianej problematyki reprezentuje Wasilij Czubinskij<sup>4</sup>. Koncentrując się na instytucjach odpowiedzialnych za administracyjną stronę działalności marynarki wojennej szczebla centralnego (Kolegium Admiralicji i Ministerstwo Morskie) oraz lokalnego (zarządy portowe), wiele miejsca poświęcił ich ustawowym uprawnieniom sądowym oraz organom i urzędnikom wymiaru sprawiedliwości, funkcjonujących jako ich elementy składowe (ministerialny Departament Audytorski i audytorzy), oraz na zasadach samodzielnych resortów, z kompetencjami wyższych instancji rewizyjnych (Audytariat Generalny). Odrębną grupę monografii stanowią wydawnictwa albo nawiązujące do kwestii realizacji i następstw reformy sądowej oraz wojskowej z lat 60. i 70. XIX w., albo opublikowane w związku z obchodami w 1902 r. setnej rocznicy istnienia Ministerstw Wojny i Morskiego. Mowa o pracy Stiepana F. Ogorodnikowa oraz o zbiorowym, dwutomowym dziele zredagowanym pod kierownictwem Konstantina A. Manna. Obie dotyczą wszystkich aspektów działalności resoru odpowiedzialnego za sprawy marynarki wojennej<sup>5</sup>. Już sam charak-

<sup>1</sup> M.P. Roziengiejm, *Oczierk wojenno-sudnyh uczeżdzenij w Rossii do komcziny Pietra Wielikogo*, Sankt-Pietierburg 1878.

<sup>2</sup> W.F. Fiedorowicz, *Oczerk russkoj morskoj istorii*, cz. 1, Sankt-Pietierburg 1875.

<sup>3</sup> S. Jełagin, *Istorija russkogo flota. Pieriod azowskij*, Sankt-Pietierburg 1864; A.Z. Myszłajewskij, *Piotr Wielikij. Wojennyje zakony i instrukcji (izdannye do 1715 g.)*, Sankt-Pietierburg 1894.

<sup>4</sup> W. Czubinskij, *Istoriczeskoje obozrienije ustrojstwa uprawlienija morskim wedomstwom w Rossii*, Sankt-Pietierburg 1869.

<sup>5</sup> S.F. Ogorodnikow, *Istoriczeskij obzor razwittia i diejatiel'nosti Morskogo Ministerstwa za sto liet jego suszczestwowanija (1802–1902)*, Sankt Pietierburg 1902; *Obzor diejatiel'nosti morskogo uprawlienija*

ter tych opracowań powoduje, że przekazane w nich informacje o pracy i organizacji Temidy floty wojennej są niepełne. Owa fragmentaryczność z jednej strony wiąże się z faktem pominięcia przez ich autorów wielu ważnych dla tego pionu regulacji prawnych, z drugiej jednak strony obszerne studium zredagowane przez Manna wspomina o materialne prawodawczym (ustawy z lat 50. i 60. XIX w.), który nie został wykorzystany choćby przez Czubinskiego i niektórych współczesnych historyków.

W okresie sowieckim istotnie nie podejmowano problemu, o którym jest tutaj mowa, a jeśli już, to traktowano go wybiórczo. Za przykład takiego podejścia może posłużyć monografia Władimira Dmitrijewa stanowiąca próbę przybliżenia ewolucji regulaminów morskich od XI w. do 1978 r.<sup>6</sup> W odniesieniu do instytucji wymiaru sprawiedliwości pomiędzy początkiem XVIII w. a 1867 r. najwięcej uwagi ów autor poświęcił okresowi panowania Piotra I, ale wzmiankując o regulaminach sporządzonych w 1797 i 1853 r., zupełnie pominął zagadnienia dotyczące organów Temidy i uprawnień sędziowskich oficerów i urzędników morskich. Ani słowem nie wspomniał ponadto o powstaniu i rozwoju instytucji audytorskiej za rządów Aleksandra I oraz Mikołaja I. Jeszcze bardziej wycinkowo powyższe kwestie potraktował Ljubomir Bieskrownyj, ale jest to zrozumiałe ze względu na charakter jego opracowania, poświęconego ogólnej analizie materiałów źródłowych historii wojskowości, w tym także marynarki wojennej<sup>7</sup>.

Współczesna historiografia rosyjska powróciła do kwestii zaprezentowanej w tytule tego artykułu. W istocie jedyną publikacją całościowo traktującą o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości carskiej floty wojennej przed reformą 1867 r. jest artykuł Anatolija P. D'jaczienki<sup>8</sup>. W przejrzysty sposób, z niewątpliwie trafnymi wnioskami, ukazuje on model funkcjonowania sądownictwa morskiego, ale bez uwzględnienia zmian organizacyjnych i proceduralnych, jakie nastąpiły po 1812 r. Rzecz jasna – jak trafnie przyznaje – nie wprowadziły one zasadniczych modyfikacji do istniejącego systemu Temidy floty wojennej, ale przecież precyzowały kompetencje sądowe poszczególnych organów i dowódców różnych szczebli (zwłaszcza w przedmiocie ostatecznego zatwierdzania wyroków składów orzekających), a także zasady podsądności oficerów i marynarzy. Zatem pominięcie wspomnianych modyfikacji powoduje luki, przez co prezentacja problemu jest niepełna. Temat sądownictwa morskiego, choć tylko szczerunkowo, przewija się również w pracach poświęconych funkcjonowaniu w armii carskiej służb audytorskich, a przede wszystkim Audytoriatu Generalnego posiadającego rangę wyższego sądu rewizyjnego zarówno w odniesieniu do lądowych sił zbrojnych, jak i do marynarki wojennej. Wystarczy w tym miejscu wskazać na publikacje napisane przez Annę P. Kurabczewą czy Aleksandra S. Janczewa<sup>9</sup>.

w Rosji w pierwszy dwadziestypięcioletni okres panowania cesarza Aleksandra Nikołajewicza 1855–1880, cz. 2, Sankt-Pietierburg 1880.

<sup>6</sup> W.I. Dmitrijew, *Istoria korabiel'nogo ustawa*, Leningrad 1984.

<sup>7</sup> L.G. Bieskrownyj, *Oczerki po istocznikowiedieniju wojennoj istorii Rossii*, Moskwa 1957.

<sup>8</sup> A.P. D'jaczienko, *Wozniknowienije i osobienosti diejatel'nosti wojenno-morskich sudow w Rossijskoj Imperii w XVIII – pierwej polowinie XX ww.*, „Uczienije zapiski Tawriczeskiego nacional'nogo uniwersiteta im. W.I. Wiernadzkogo: Sierija Juridiczeskie nauki” 2011, t. 24, nr 2, s. 291–300.

<sup>9</sup> A.P. Kurabczewa, *Wozniknowienije i diejatel'nost' instituta wojennogo audytoriatu w XVIII–XIX ww.*, „Forum Prawa” 2013, nr 1, s. 549–556; A.S. Janczew, *Audytoriat w strukturze wojennego wiadomstwa*, „Wiadnik Czieljabinskogo gosudarstwiennogo uniwersiteta” 2012, nr 27, s. 129–131. Jeśli chodzi o starsze opracowania, to działalność Audytoriatu Generalnego została obszernie opisana w: *Stolietije Wojennogo*

Podstawę źródłową wszystkich przytoczonych powyżej publikacji, w tym także tego artykułu, stanowiły drukowane w *Pełnym zbiorze praw Imperium Rosyjskiego*: regulaminy i ukazy, które odnosiły się do różnych płaszczyzn funkcjonowania sił wojenno-morskich państwa rosyjskiego. Wiele z nich zamieszczono obok: cyrkularzy, rozkazów, raportów, wykazów statystycznych i specjalistycznych publikacji na łamach miesięcznika „Morskoj Sbornik” – oficjalnego organu prasowego resortu morskiego wychodzącego w latach 1848–1917<sup>10</sup>. Spośród opracowań analitycznych, jakie znalazły się w tym periodyku, należy zwrócić uwagę na artykuły Zeidla (brak imienia), poświęcone genezie i studiom porównawczym pierwszej edycji *Regulaminu Morskiego* z jego późniejszymi wydaniem oraz publikacje Jełagina, uwypuklające zagadnienie ewolucji ustawodawstwa floty pomiędzy 1669 r. a 1720 r.<sup>11</sup>

Oczywiście prezentacja wszystkich pozycji źródłowych i monograficznych dotyczących w mniejszym lub większym stopniu problemu działalności wymiaru sprawiedliwości floty carskiej przekracza możliwości tak ograniczonej objętościowo publikacji, jaką jest artykuł, zwłaszcza że sądownictwo marynarki wojennej korzystało aż do początku lat 50. XIX w. z wzorców organizacyjnych oraz ustawodawstwa karnego i procesowego armii lądowej, co poszerza bazę materiałową. W przypisach zostały zamieszczone dodatkowe wskazówki bibliograficzne z tej dziedziny.

Wprawdzie w pewnej mierze niniejsza publikacja ma charakter kompilacyjny, ale zamysłem jej autora było zarówno zebranie oraz uzupełnienie (głównie w odniesieniu do pierwszej połowy XIX w.) wiedzy o stanie i działalności instytucji odpowiedzialnych za wymiar sprawiedliwości rosyjskiej marynarki wojennej przed reformą 1867 r., jak i przybliżenie polskiej historiografii nieznanego jej zagadnienia. Dlatego wiadomości koncentrujące się wokół takich kwestii, jak struktura taktyczno-operacyjna floty czy jej udział w kampaniach morskich, które doczekały się już wielu odrębnych zbiorów źródeł i opracowań, zostały podane tylko w zakresie bezpośrednio odnoszącym się do meritum podjętego w tytule problemu. Nieco inaczej wygląda sprawa z organami administracyjnymi sił lądowych i wojenno-morskich, ściśle powiązanych do połowy lat 60. XIX w. z pracą Temidy, co stanowiło szczególną cechę sądownictwa funkcjonującego na podstawie kanonów procesu inkwizycyjnego. Z tego powodu kwestia ta została nieco mocniej zaakcentowana.

---

*Ministerstwa: Głównie wojenno-sudnoje uprawlienije. Istoriceskij ocerk* (dalej: *SWM*), t. 12, k. 1, cz. 1, Sankt-Pietierburg 1902.

<sup>10</sup> Na początku lat 90. XX w. Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej wznowiło edycję tego czasopisma.

<sup>11</sup> Zejdel (brak imienia), *Ocerk istorii Morskogo ustawa impieratora Pietra Wielikogo*, „Morskoj Sbornik” 1860, t. 48, nr 9, część nieoficjalna, s. 510–529; „Morskoj Sbornik” 1860, t. 49, nr 10, część nieoficjalna, s. 156–183; S. Jełagin, *Matieriały dlja istorii russkago morskago zakonodatiel'stwa 1669–1720*, „Morskoj Sbornik” 1858, t. 35, nr 5, część nieoficjalna, s. 217–228; „Morskoj Sbornik” 1859, t. 39, nr 2, część nieoficjalna, s. 363–401.

## Uprawnienia sądownicze centralnych organów zarządu marynarki wojennej w XVIII w.

Za jedno z największych osiągnięć dziejowych Piotra I historycy zwykli uznawać budowę floty wojennej. W dobie wojny północnej zgrupowania rosyjskich okrętów wojennych pojawiły się na akwenach Mórz: Azowskiego, Bałtyckiego i Kaspjskiego, co wiązało się z prowadzeniem przez Rosję aktywnej polityki zagranicznej na kierunkach południowym i północnym<sup>12</sup>. Utworzenie marynarki wojennej wymagało rozbudowy odpowiedniego zaplecza logistycznego w postaci rozmaitych instytucji i agend, które mogłyby się zajmować poszczególnymi płaszczyznami jej działalności, w tym również wymiarem sprawiedliwości.

Od początku istnienia floty wojennej na jej czele stał admirał, zajmujący najwyższy szczebel w hierarchii służbowej morskiego komponentu sił zbrojnych Rosji. Pierwszą zaś instytucją skupiającą w swym ręku bezpośrednie nad nim kierownictwo był utworzony w grudniu 1698 r. Prikaz Wojennej Floty Morskiej, na czele z generał-admirałem (potem także generał-feldmarszałkiem) Fiodorem Gołowinem. Podlegali mu – w tym zapewne również w dziedzinie sądownictwa – wszyscy cudzoziemcy, którzy pełnili służbę na rosyjskich okrętach<sup>13</sup>. Na początku 1700 r. z Włodzimierskiego Prikazu Sądowego został wydzielony Prikaz Spraw Admiralskich (nazywany również Prikazem Admiralicji). W jego gestii znaleźli się między innymi rosyjscy oraz cudzoziemscy oficerowie floty, majstrzy i rzemieślnicy pracujący przy budowie jednostek pływających, a nawet katorżnicy wykorzystywani do służby na galerach w charakterze wiosłarzy<sup>14</sup>. Ponieważ Prikazy: Wojennej Floty Morskiej i Admiralicji posiadały siedzibę w Moskwie, a więc w znacznym oddaleniu od Mórz: Bałtyckiego oraz Azowskiego, to całościowy zarząd nad organizowaną wówczas marynarką wojenną okazał się niezwykle utrudniony. Szczególnie negatywnie odbiło się to na stanie Floty Bałtyckiej prowadzącej ciężkie walki ze szwedzką marynarką wojenną. Z tego powodu wraz ze śmiercią Gołowina w latach 1706–1708 nastąpiły zmiany w zakresie dowodzenia i zarządzania flotą. Generał-admirałem i prezydentem admiralicji – czyli organów odpowiedzialnych za: budownictwo okrętowe, zaopatrywanie załóg w prowiant i niezbędne wyposażenie oraz nadzór nad personelem technicznym – mianowano Fiodora Apraksina. Stał się on rzeczywistym, ale nie nominalnym, głównodowodzącym marynarki wojennej, który zawiadywał również stoczniami i Admiralicją Floty Bałtyckiej. Jednocześnie Prikaz Wojennej Floty Morskiej włączono do admiralicji. Zasadniczo system administracji morskiej uległ wtedy podziałowi na dwa piony: (1) wykonawczy, skoncentrowany w rękach generał-admirała rezydującego od 1707 r. przeważnie w Sankt-Petersburgu; oraz (2) centralny, reprezentowany przez Prikaz Admiralicji z siedzibą w Moskwie. Temu

<sup>12</sup> Zagadnieniu roli marynarki wojennej w polityce zagranicznej Rosji w czasach panowania Piotra I została w całości poświęcona praca: Je. W. Tarlie, *Russkij flot i wniesznaja polityka Pietra I*, Sankt-Pietierburg 1994.

<sup>13</sup> W.F. Fiedorowicz, *Oczerk russkoj morskoi...*, s. 439.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 440; W. Czubinskij, *Istoriczeskoje obozrienije ustrojstwa...*, s. 8–9.

ostatniemu – oprócz kierowania działem gospodarczym – powierzono kontrolę nad całym personelem wojskowym i technicznym floty<sup>15</sup>.

Przyjęcie takiego rozwiązania negatywnie rzutowało na funkcjonowanie całej struktury resortu morskiego. Nic dziwnego, że w 1712 r. władze powzięły decyzję o scentralizowaniu aparatu kierowniczego marynarki wojennej w jednej instytucji o nazwie Kancelaria Floty Wojenno-Morskiej, zainstalowanej na stałe w nowej stolicy państwa. Jej prerogatywy obejmowały zagadnienia, za które do tej pory odpowiadał Prikaz Spraw Admiralskich, czyli ogólną pieczę nad kadrami osobowymi floty podlegającymi zarówno resortowi morskemu, jak i dowództwu armii lądowej, w tym wykonywanie sądownictwa<sup>16</sup>. Pozostawiony w Moskwie Prikaz Admiralicji przemianowano w Kancelarię Admiralicji z zadaniem prowadzenia jedynie spraw finansowych i gospodarczych marynarki wojennej<sup>17</sup>. W dniu 12 stycznia 1715 r. najwyższym zwierzchnikiem Kancelarii Floty Wojenno-Morskiej został urzędnik z tytułem ober-stern-kriegs-komisarza, dysponujący własnym komisariatem morskim. Na stanowisko to Apraksin wyznaczył generał-majora Grigorija Czernyszewa. Do zakresu jego powinności należało: „[...] w czasie zimy sądzić we wszystkich sprawach służących w morskim [resorcie] od niższych [rang] do oberoficerów, z wyjątkiem tych, którzy w stoczni pracują”<sup>18</sup>. Ober-stern-kriegs-komisarz uzyskał tym samym jasno sprecyzowane kompetencje na płaszczyźnie wymiaru sprawiedliwości w marynarce wojennej. Stosownie do litery rezolucji z 29 stycznia 1715 r. w Kancelarii Floty Wojenno-Morskiej powinien się znajdować jeden audytor i dwóch oberfiskalów. Ustawodawca obarczył ich odpowiedzialnością za rozdawnictwo prowiantu, nie wspominając jednak o ich zadaniach natury sądowej, choć zawsze były one domeną audytorów<sup>19</sup>. Zmianę w tym zakresie przyniósł ukaz z 4 sierpnia 1715 r. Zrzucił on na barki oberfiskala obowiązek dbania „o najlepsze porządki we flocie rosyjskiej, aby były wypełniane artykuły Jego Carskiej Wysokości i szkolenia”<sup>20</sup>. W praktyce musiał on nadzorować: (1) aby wszystkie osoby pełniące służbę w marynarce wojennej wykonywały swe obowiązki zgodnie z regulaminami, a oficerowie nie nadużywali do celów prywatnych ani podwładnych, ani wszelkich państwowych zapasów morskich i okrętowych; (2) żeby komisarze i kwatermistrzowie właściwie przechowywali żywność i wyposażenie oraz prawidłowo je dystrybuowali zarówno w czasie kotwiczenia floty w porcie, jak i podczas rejsów; (3) aby, przebywając na lądzie, członkowie załóg zachowywali się zgodnie z przepisami; oraz (4) żeby chorzy mieli odpowiednią opiekę medyczną. O wszystkich oficerach, urzędnikach i marynarzach łamiących prawo oberfiskal miał informować w czasie kampanii morskiej flagmana, a gdy okręty przebywały w portach – głównego zarządcę admiralicji<sup>21</sup>.

<sup>15</sup> W.A. Zołotariew, I.A. Kozłow, *Tri stolietija Rossijskogo flota*, t. 1: XVIII ww., Sankt-Pietierburg 2003, s. 126; W.F. Fiedorowicz, *Oczerk russkoj morskoj...*, s. 443–444.

<sup>16</sup> W.F. Fiedorowicz, *Oczerk russkoj morskoj...*, s. 446.

<sup>17</sup> W.A. Zołotariew, I.A. Kozłow, *Tri stolietija Rossijskogo*, t. 1, s. 126.

<sup>18</sup> *Materiały dla istorii russkogo flota* (dalej: *MdIRF*), cz. 3, otd. 2, Sankt-Pietierburg 1866, s. 363. Wszystkie daty dzienne w tekście zostały podawane w starym stylu.

<sup>19</sup> *Polnoje Sobranije Zakonow Rossijskoj Impierii* (dalej: *PSZRI*) (I), t. 5, nr 2880, Sankt-Pietierburg 1830, s. 141.

<sup>20</sup> *MdIRF*, cz. 3, otd. 2, s. 364.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 365.



Dokładniejsze określenie uprawnień sądowniczych funkcjonariuszy Kancelarii Wojenno-Morskiej nastąpiło z chwilą publikacji 8 listopada 1717 r. tzw. *Punktów danych przez Jego Carską Wysokość wice-admirałowi Korneliusowi Croyowskiemu*<sup>22</sup>. Ponieważ w 1714 r. powierzono mu zarząd nad stoczniami i Admiralicją w Sankt-Petersburgu, to często dochodziło do sporów kompetencyjnych z Czernyszewem, co świadczyło o istnieniu chaosu w administrowaniu marynarką wojenną. Starając się zaprowadzić na tym polu ład i harmonię, Piotr I podporządkował we wspomnianych *Punktach* Czernyszewowi wszystkich wojskowych, a także cały personel techniczny oraz pomocniczy floty żaglowej i wiosłowej (galer). W kwestii wymiaru sprawiedliwości ustawodawca stwierdzał: „[...] i kiedy trzeba będzie sąd [odbyć] dla jakiegoś oficera w czasie stania floty w porcie, prezydentem być [powinien] jemu [oficer] do rangi kapitana, a od kapitana komandora i wyżej, sędzić [powinien] sam pan generał-admirał, lub flagman, którego on wyznaczy”<sup>23</sup>. Tym samym, w 1717 r., po raz pierwszy w ustawodawstwie rosyjskim określono zasady powoływania komisji sądowych w portach.

Uporządkowanie struktury zarządu resortem morskim nastąpiło dopiero 11 grudnia 1717 r. wraz z utworzeniem Kolegium Admiralicji<sup>24</sup>. W rzeczywistości, ze względu na rozmaite trudności, jeszcze w maju 1719 r. nie rozpoczęło ono pracy<sup>25</sup>. Zgodnie z ukazem z 10 grudnia 1718 r. Kolegium Admiralicji stało się jedynym w kraju centralnym organem zawiadującym wszystkimi dziedzinami funkcjonowania floty wojennej<sup>26</sup>. Podlegało ono Senatowi Rządzącemu, do którego z urzędu musiało przysyłać – za pośrednictwem prokuratora generalnego – akta wszystkich spraw przekraczających jego uprawnienia lub powodujących trudności proceduralne i nieporozumienia kompetencyjne. Senat natomiast, starając się rozwiązywać tego rodzaju problemy, publikował odpowiednie regulacje prawne. W ramach Kolegium Admiralicji działało 12 biur (wydziałów), które zajmowały się takimi kwestiami, jak: przygotowywanie drewna i innych materiałów niezbędnych do budowy jednostek pływających, budowa nowych stocznii oraz okrętów, uzbrajanie żaglowców i galer, kompletowanie załóg i ich szkolenie, zaopatrywanie flot w prowiant oraz inne niezbędne do prawidłowego pełnienia służby rodzaje zaopatrzenia<sup>27</sup>. Do 1722 r. składowym elementem kolegium była Kancelaria Wojenno-Morska, do której należało prowadzenie spraw sądowych i śledczych przeciwko wszystkim: oficerom, marynarzom, urzędnikom oraz innym pracownikom floty. Zagadnieniami koncentrującymi się wokół funkcjonowania organów Temidy zajmowało się dodatkowo Biuro Audytorskie<sup>28</sup>.

Chociaż Kolegium Admiralicji dysponowało własnymi agendami wymiaru sprawiedliwości, to wydany 13 stycznia 1720 r. *Regulamin Morski* (ujrzał światło dzienne pod tytułem *Księga Regulamin Morski o wszystkim, co tyczy się dobrego zarządu podczas przebywania floty na morzu*) nie przyznał mu statusu wyższej instancji sądowniczej dla

<sup>22</sup> PSZRI (I), t. 5, nr 3114, s. 516–517.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 517.

<sup>24</sup> PSZRI (I), t. 5, nr 3129, s. 325.

<sup>25</sup> W. F. Fiedorowicz, *Oczerk ruskij morskoj...*, s. 454–455.

<sup>26</sup> PSZRI (I), t. 5, nr 3255, s. 601.

<sup>27</sup> W.A. Zołotariew, I.A. Kozłow, *Tri stolietija Rossijskogo*, t. 1, s. 126–127.

<sup>28</sup> *MdIRF*, cz. 3, otd. 2, s. 375; W. Czubinskij, *Istoriczeskoje obozrienije ustrojstwa...*, s. 38.

marynarki wojennej<sup>29</sup>. Uprawnienia takie uzyskało bowiem Kolegium Wojny, zarządzające lądowym komponentem carskich sił zbrojnych. Notabene, już na podstawie ukazu z 3 marca 1719 r. sądy wojskowe kierowały do niego wszystkie sprawy, w których zasądzono karę śmierci. Wyroki w stosunku do podoficerów i marynarzy Kolegium Wojny zatwierdzało (konfirmowało) samo, werdykty zaś odnoszące się do oficerów przysyłało carowi dokonującemu ostatecznej konfirmacji lub anulującemu werdykt<sup>30</sup>. Zakres jurysdykcji Kolegium Wojny zmienił się w 1724 r. Odtąd miały do niego wpływać tylko sprawy oficerów, z tym że organowi temu przyznano kompetencje do zatwierdzania wyroków, jakie zapadły w rozprawach z udziałem oberoficerów. Sankcjonowanie orzeczeń dotyczących wyższych szarż, czyli sztab-oficerów i generałów, ustawodawca przyznał tylko imperatorowi i Senatowi<sup>31</sup>.

Zwiększenie kompetencji sądowych Kolegium Admiralicji przyniósł dopiero *Regulamin odnoszący się do zarządu Admiralicji i stoczni i druga część Regulaminu Morskiego* z 5 kwietnia 1722 r. W dokumencie tym legislator uznał Kolegium Admiralicji za „najwyższy zarząd nad ludźmi, budynkami i innymi sprawami należącymi do admiralicji, jakiegokolwiek stanu by oni nie byli, w całym państwie rosyjskim”<sup>32</sup>. Od tej pory wszelkie zagadnienia odnoszące się do floty podporządkowano – nie jak dotychczas – samemu tylko Kolegium Wojny, ale również Kolegium Admiralicji. W gestii tego ostatniego znalazły się: kadry, cała infrastruktura brzegowa oraz wszelkiego rodzaju sprawy należące do prerogatyw poszczególnych admiralicji. Przy Kolegium Admiralicji, w składzie którego znajdował się prezydent (przewodniczący) oraz flag-oficerowie i kapitanowie dowodzący okrętami, umieszczono także prokuratora, który – jak słusznie podkreślił D’jaczienko – nie uzyskał jednak żadnych konkretnych kompetencji sądowych<sup>33</sup>. Jego uprawnienia sprowadzały się wyłącznie do funkcji kontrolnych i śledczych, co dobitnie potwierdził ustawodawca, nazywając tego urzędnika „okiem generał-prokuratora” w Kolegium Admiralicji<sup>34</sup>. Prokurator musiał pilnować, aby „kolegium w sądach i rozprawie sprawiedliwie i uczciwie postępowało”<sup>35</sup>. Na urzędnika tego spadła zatem powinność nadzorowania działalności centralnego organu zarządu marynarką wojenną pod kątem przestrzegania przez niego prawa oraz prawidłowości rozpatrywania spraw urzędowych. W razie stwierdzenia nieprawidłowości proceduralnych prokurator powinien najpierw pouczyć członków kolegium, a jeśli nie odniosło to pożądanego skutku, wstrzymać dalsze rozpatrywanie sprawy i skierować odpowiednią o tym informację do generał-prokuratora, dzięki czemu analizowany przypadek mógł

<sup>29</sup> PSZRI (I), t. 6, nr 3485, s. 5–6. *Regulamin Morski* opublikowano oddzielnie jeszcze przed wydaniem *Pełnego zbioru praw Imperium Rosyjskiego*. Zob. *Kniga Ustaw Morskoj o wsiem szto kasajetsja dobromu uprawlieniju w bytnosti flota na morie*, Sankt-Pietierburg 1780, s. 1–306.

<sup>30</sup> PSZRI (I), t. 5, nr 3316, s. 670.

<sup>31</sup> N.A. Pietuchow, *Istorija wojennych sudow Rossii*, Moskwa 2003, s. 41.

<sup>32</sup> PSZRI (I), t. 6, nr 3937, s. 525. *Regulamin odnoszący się do zarządu Admiralicji i stoczni*, ale bez drugiej części *Regulaminu Morskiego* ukazywał się drukiem na długo przed opublikowaniem *Pełnego zbioru praw Imperium Rosyjskiego*. Zob. *Rieglamient blagociestiwszego gosudarja Pietra Wielokago otca otieczestwa impieratora i samodierżca wsierossijskago o uprawlienii admiratiel’sтва i wierfi i o dołżnostjach kollie-gii admiratiel’skoj wsiech czynow pri admiratiel’stwie obrietajuszczichsja*, Sankt-Pietierburg 1764, s. 1–209.

<sup>33</sup> A.P. D’jaczienko, *Wozniknowienije i osobiennosti diejatiel’nosti...*, s. 294.

<sup>34</sup> PSZRI (I), t. 6, nr 3937, s. 545.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 544.



trafić do sądu państwowego. Zakres kontroli obejmował również wszystkich fiskałów pełniących służbę we flotach, zobowiązanych do przekazywania prokuratorowi danych, jakie uzyskali z racji pełnienia swych obowiązków. Po wykryciu popełnionych przez nich nadużyć prokurator donosił o nich generał-prokuratorowi, samemu nie uczestnicząc w wymierzaniu sprawiedliwości. Opierając się na normach *Regulaminu odnoszącego się do zarządu Admiralicji i stoczni...*, wypadki wiążące się z nadużywaniem stanowisk służbowych przez oficjeli karano śmiercią lub wyrwaniem nozdrzy i dożywotnim zesłaniem na roboty. Jeśli wykryte wypadki złamania przepisów nie wynikały z pobudek wewnętrznych, ale stanowiły rezultat zwyczajnej pomyłki, to winny za pierwszym razem podlegał karze pozbawienia pensji na okres pół roku, za drugim razem – odebrania uposażenia rocznego, a za trzecim razem – degradacji służbowej, konfiskaty majątku ruchomego i nieruchomego oraz zesłania na dziesięcioletnią katorgę<sup>36</sup>.

Po opublikowaniu *Regulaminu odnoszącego się do zarządu Admiralicji i stoczni...* przy Kolegium Admiralicji zainstalowano oberfiskala. Posiadał on trzech pomocników, spośród których jeden rezydował w Kronsztadzie, drugi w Rewlu, a trzeci – stosownie do potrzeb – był delegowany do pozostałych portów. Uprawnienia tych urzędników częściowo pokrywały się z kompetencjami prokuratora, ponieważ koncentrowały się na pilnowaniu, aby Kolegium Admiralicji i przynależne mu biura należycie wykonywały swe powinności, załatwiając sprawy możliwie jak najszybciej<sup>37</sup>. Typowy pion sądowy przy Kolegium Admiralicji tworzyli z kolei oberaudytorzy i audytorzy. Pierwotnie należeli oni do personelu Biura generał-kriegs-komisarza<sup>38</sup>. *Regulamin odnoszący się do zarządu Admiralicji i stoczni...* przyznawał temu ostatniemu prawo do karania oficerów floty, którzy nie zjawili się na odbywanych co kwartał przeglądach, potrąceniem im uposażenia w wysokości miesięcznego żołdu. Wielkość sankcji pieniężnej ulegała zwiększeniu, jeśli posiadacz szlifów oficerskich zignorował inspekcję po raz drugi<sup>39</sup>.

Zaprezentowane powyżej zarówno zakres kompetencji sądowych, jak i struktura organizacyjna Kolegium Admiralicji zostały zmodyfikowane za panowania Anny Iwanowny. Na podstawie dekretu Najwyższej Tajnej Rady z 7 czerwca 1728 r. prawo do ostatecznej konfirmacji wyroków zasądzonych przez sądy w sprawach karnych z udziałem wojskowych i urzędników marynarki wojennej przyznano Kolegium Admiralicji (już bez udziału Kolegium Wojny), bez konieczności odsyłania ich do Senatu<sup>40</sup>. Na mocy zatwierdzonego przez imperatorową 29 grudnia 1732 r. raportu wojskowej komisji morskiej *O etatowej liczbie rang we flocie i o używaniu zamiast poprzednich trzech jednej białej bandery*, w celu wykonywania sądownictwa powoływano stanowiska generał-audytora-lejtnanta w stopniu podpułkownika oraz oberaudytora w randze lejtnanta floty. Jeden z nich miał stale przebywać przy Kolegium Admiralicji oraz admiralicji, drugi zaś przy flocie. Co więcej, utrzymano urząd oberfiskala w stopniu lejtnanta floty, z zadaniem pilnowania porządku w czasie kotwiczenia okrętów w portach, przede

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 545.

<sup>37</sup> W. Czubinskij, *Istoriczeskoje obozrienije ustrojstwa...*, s. 42.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 43.

<sup>39</sup> PSZRI (I), t. 6, nr 3937, s. 550. O prawie generał-kriegs-komisarza do karania oficerów wzmiankował już *Regulamin Morski* z 1720 r., z tym że niestawienie się ich razem z podwładnymi na przeglądzie w wyznaczonym do tego terminie pociągało za sobą uznanie sprawcy za budownika. Zob. PSZRI (I), t. 6, nr 3485, s. 68.

<sup>40</sup> PSZRI (I), t. 8, nr 5279, s. 46.

wszystkim w Kronsztadzie<sup>41</sup>. Marynarka wojenna otrzymała zatem – wzorem lądowych sił zbrojnych – własne służby audytorskie, choć nastąpiło to 16 lat później<sup>42</sup>.

Wraz z przejściem władzy przez Elżbietę Piotrowną przywrócono dawne prerogatywy Senatowi, któremu ponownie podporządkowano wszystkie kolegia. W bezpośredniej łączności z tą decyzją pozostawał podpisany przez carową 5 maja 1757 r. raport Senatu i Kolegium Admiralicji *O organizacji Floty*. Jak zaznaczył Czubinskij, zakładał on powrót do struktury centralnego zarządu marynarki wojennej ustalonej w 1722 r.<sup>43</sup> W odniesieniu do agend odpowiedzialnych za wymiar sprawiedliwości prawodawca przewidywał desygnowanie: prokuratora, oberfiskala z fiskalami, oberapaudytora i audytora. Jak wiadomo, *Regulamin odnoszący się do zarządu Admiralicji i stoczni...* nic nie wspominał o urzędnikach audytorskich, których liczba, określona w 1732 r., i tak została teraz zredukowana o generał-audytora-lejtnanta<sup>44</sup>. Zresztą tę ostatnią funkcję przywrócono w następnych latach, gdyż wymieniono ją w *Etacie Kolegium Admiralicji z ekspedycjami i biurami* z 4 marca 1764 r. Stosownie do zapisów tego aktu generał-audytor-lejtnant pobierał 562 ruble, audytorowi zaś przysługiwało 200 rubli rocznie<sup>45</sup>. 24 sierpnia 1765 r. światło dzienne ujrzał *Regulamin odnoszący się do zarządu Admiralicji i flotami z załączeniem stanowisk departamentu intendenckiego i załogowego i ekspedycji obrachunkowej*. Co prawda legislator zaznaczył w nim, że: „Wszystkie podległe Kolegium Admiralicji stanowiska i ludzie powinni z całym szacunkiem być mu posłuszni, i nie lekceważyć jego ukazów pod taką karą jak w Regulaminie Morskim, w pierwszym rozdziale, w drugim artykule o Anszeffie-Dowodzącym opublikowano”, to jednak instytucji tej – jak dawniej – nie przyznano sprecyzowanych prawnie uprawnień sędziowskich<sup>46</sup>. Oprócz prokuratora przy Kolegium Admiralicji ulokowano generała-audytora z zadaniem kierowania pracami działu (pionu) sądowego. Liczył on pięciu pracowników, pobierających łączne wynagrodzenie rządu 1197 rubli w stosunku rocznym<sup>47</sup>. Nowy etat, wydany 2 listopada 1777 r., nie naruszył dotychczasowej organizacji działu Kolegium Admiralicji odpowiadającego za wymiar sprawiedliwości, niemniej jednak określił liczebność zatrudnionych w nim urzędników sądowych. W kancelarii wspomnianego kolegium powinien pracować jeden generał-audytor-lejtnant i jeden audytor<sup>48</sup>.

Podsumowując, do chwili powołania w 1802 r. Ministerstwa Sił Morskich funkcjonujący w ramach Kolegium Admiralicji pion sędziowski nie uzyskał przejrzystej organizacji. W jego skład wchodził urzędnicy dysponujący – na podstawie publikowanych w poszczególnych latach regulacji – różnymi uprawnieniami natury: kontrolnej, śled-

<sup>41</sup> PSZRI (I), t. 8, nr 6292, s. 1013; kniga sztatow, t. 44, cz. 1, s. 33.

<sup>42</sup> Organizacja i zakres obowiązków urzędników audytorskich armii zdefiniowano w *Regulaminie Wojskowym* z 30 marca 1716 r. Zob. PSZRI (I), t. 5, nr 3006, s. 235, 256.

<sup>43</sup> W. Czubinskij, *Istoričeskoje obozrienije ustrojstwa...*, s. 67–68.

<sup>44</sup> PSZRI (I), t. 8, nr 10725, s. 765; kniga sztatow, t. 44, cz. 1, otd 2, s. 59.

<sup>45</sup> PSZRI (I), t. 8, nr 12069, s. 598; kniga sztatow, t. 44, cz. 1, s. 95.

<sup>46</sup> PSZRI (I), t. 17, nr 12459, s. 236.

<sup>47</sup> PSZRI (I), t. 16, nr 12069, s. 598; kniga sztatow, t. 44, cz. 1, s. 95–96. W 1765 r. z bezpośredniej gestii Kolegium Admiralicji, któremu przyznano wyższą władzę nad flotami, wyjęto kwestie wiążące się z: dowodzeniem flotami i eskadrami, szkoleniem załóg oraz zagadnienia dotyczące dyscypliny wojskowej, powierzając je flagmanom. W stosunku do tych ostatnich kolegium stało się instytucją nadrzędną. Zob. A.S. Tarasow, M.Ju. Kozłow, *Stanowlenie i razwitiye sistemy upravlenija wojenno-morskogo flota Rossijskoj impierii (istoriko-prawowyj aspekt)*, Sankt-Pietierburg 2014, s. 9, 12–13.

<sup>48</sup> PSZRI (I), t. 20, nr 14673, s. 569; kniga sztatow, t. 44, cz. 1, s. 166–167.

czej i sądowej, spośród których bez wątpienia największe możliwości na płaszczyźnie orzecznictwa mieli pracownicy służb audytorskich, których liczebność ulegała ciągłym zmianom. Samo zaś Kolegium Admiralicji do 1797 r., kiedy utworzono Audytoriat Generalny, było wyższą instytucją sądową z prawem do zatwierdzania wyroków morskich instytucji wymiaru sprawiedliwości, jakie zapadły w stosunku do sztab- i oberoficerów, do rangi pułkownika. W praktyce kolegium mogło – bez wiedzy cesarza – wszystkie te szarże pozbawiać stopni wojskowych, łącznie z ich degradacją do rangi marynarza.

## Początki i ewolucja ustawodawstwa karnego floty. Struktura i działalność sądownictwa podczas rejsów i kampanii morskich

Za pierwszy dokument wydany z myślą o formowanej flocie morskiej, w którym znalazły się normy z dziedziny prawa karnego, uznaje się *Ukaz dla galer*, zawierający wytyczne opracowane 8 maja 1696 r. przez Piotra I. W 15 artykułach prawodawca przewidział sankcje karne w postaci grzywny w wysokości jednego rubla za zakotwiczenie galer w zbyt dużej odległości jedna od drugiej oraz opłatę w wymiarze czterech rubli za nadmierny dystans pomiędzy jednostkami pływającymi tej klasy podczas rejsu. Za pozostawienie towarzysza broni i brak przygotowania do walki groziła winnemu kara śmierci<sup>49</sup>.

Zdając sobie sprawę z konieczności opracowania dokładniejszej regulacji, która reglamentowałaby wszystkie strony życia marynarki wojennej, a także uwzględniając fakt stałego zwiększania się jej stanu osobowego, głównie z powodu napływu dużej liczby cudzoziemców, car polecił przygotować nowy akt prawny skupiający się zarówno na zagadnieniach natury organizacyjno-taktycznej, jak i prawnej. Zadaniem tym zajął się wiceadmirał Kornelius Croys. W styczniu 1698 r. zaprezentował on *Prawidła służby na okrętach* (bardziej znane, jako *Artykuły Croysa*), łączące w sobie 64 artykuły, które nie zostały jednak połączone w jeden spójny system<sup>50</sup>. Obok norm precyzujących zakres obowiązków wszystkich osób pełniących służbę na okręcie ustawodawca wiele miejsca poświęcił kwestiom dyscyplinarnym. Wachlarz środków karnych obejmował grzywny w wysokości od 10 kopiejek wzwyż, zasądzone na przykład za niestawianie się do codziennej modlitwy oraz chłostę i pozbawienie życia. Po najwyższy wymiar kary sięgano w razie: dokonania zabójstwa i kradzieży po raz trzeci, za prowadzenie korespondencji bez wiedzy kapitana okrętu, samowolne pozostanie na lądzie w czasie kampanii morskiej czy odmowę walki z nieprzyjacielem. Typowymi sankcjami wiążącymi się ze specyfiką służby morskiej było przeciąganie pod kilem i zrzucanie delikwenta z rei do wody. Za obnażenie noża na pokładzie z zamiarem jego użycia rękę winowajcy przybijano nożem do masztu na tak długo, aż sam wyciągnął sobie dłoń przez klingę. Równie okrutnym

<sup>49</sup> S. Jelażyn, *Istorija russkogo flota...*, s. 40–41.

<sup>50</sup> W.F. Fiedorowicz, *Oczerk russkoj morskaj...*, s. 538. Według opinii W. Dmitrijewa *Artykuły Croysa* składały się z 63 punktów. Zob. W.I. Dmitrijew, *Istorija korabiel'nogo ustawa*, Leningrad 1984, s. 14.

środkiem represyjnym było pozbawienie ręki tego, który rozpoczął bójkę<sup>51</sup>. Do stosunkowo bezbolesnych kar – przynajmniej w porównaniu z wyżej zaprezentowanymi – można odnieść zakucie oskarżonego o popełnienie przestępstwa w kajdany na okres czterech dni i przetrzymywanie go w zamknięciu tylko o chlebie i wodzie<sup>52</sup>. Z powodu niewielkiej objętości *Artykuły Croysa* pomijały mnóstwo spraw wiążących się z przeróżnymi płaszczyznami funkcjonowania systemu wymiaru sprawiedliwości floty, jak choćby kwestię prawnych relacji pomiędzy zwierzchnikami i podwładnymi. Jednocześnie dokument ten w wielu miejscach dosłownie powtarzał normy regulaminów morskich, holenderskiego i duńskiego, przez co nie odpowiadał wymogom rosyjskiej marynarki wojennej. Właśnie z tego powodu, zdaniem Dmitrijewa, nie zyskał on oficjalnej sankcji ze strony monarchy, choć – jak twierdzą inni autorzy – morską praktyka sądowa początków XVIII w. dawała podstawy do przymuszeń, że *Prawidła* służby na okrętach posiadały moc prawną, wiele bowiem przepisów z dziedziny wymiaru sprawiedliwości stosowano na długo przed ich oficjalną publikacją i carskim zatwierdzeniem<sup>53</sup>.

Ponieważ *Artykuły Croysa*, jak się okazało, nie odpowiadały żywotnym potrzebom floty rosyjskiej, to stale je uzupełniano w drodze publikacji odrębnych przepisów regulujących różne aspekty funkcjonowania tego komponentu sił zbrojnych. Spośród nich – jeśli uwzględnić kwestie dotyczące wymiaru sprawiedliwości – należy zwrócić uwagę na regulację, jaka ujrzała światło dzienne w marcu 1706 r. Wprowadzała ona zakaz aresztowania oficerów bez wyroku sądowego w czasie rejsów<sup>54</sup>. Oczywiście tego typu dodatki nie mogły rozwiązać problemów, z jakimi marynarka wojenna borykała się na niwie organizacyjnej i prawnej. Z tego względu w 1706 r. wydano *Artykuł okrętowy*. Według L. Bieskrownego stanowił on jedynie dopełnienie *Artykułów Croysa*<sup>55</sup>. Z kolei, jak zasugerował Roziengejm, mógł on być dosłowną recepcją sporządzonego jeszcze w 1669 r. dokumentu noszącego tytuł *Artikul'nyje Stati*, który zawierał wytyczne dla kapitanów wojskowych jednostek pływających, jak powinni sądzić swych podwładnych<sup>56</sup>. Nowy regulamin zawierał 36 artykułów, niezespólnych z sobą – jak *Artykuły Croysa* – w harmonijny kodeks karny. Kara śmierci została przewidziana w 13 wypadkach, ale tylko w trzech legislator określił jej formę. Powieszenie groziło sprawcy za kradzież po raz trzeci oraz przywłaszczenie sobie prochu i amunicji, natomiast zabójstwo na pokładzie pociągało za sobą związanie winnego z ciałem jego ofiary i wrzuceniem do morza. Pozbawienie kogoś życia na lądzie obwarowano sankcją ścięcia<sup>57</sup>. Pozostałe czyny niezgodne z prawem, które pociągały za sobą najwyższy wymiar kary to: (1) pobicie, grożenie profasowi (jedna z funkcji wojskowych) i przeszkadzanie mu w pełnieniu codziennych obowiązków, a także pomoc osobie trzeciej w działaniach przestępczych wymierzonych w jego osobę; (2) przemoc i brak posłuchu u zwierzchników; (3) kradzież narzędzi ciesielskich i artyleryjskich; (4) posługiwanie się na pokładzie językami obcymi, zaproszenie ognia oraz hałasowanie przed wschodem słońca; (5) awanturni-

<sup>51</sup> W.F. Fiedorowicz, *Oczerk russkoj morskoj...*, s. 538–539.

<sup>52</sup> W.I. Dmitrijew, *Istorija korabiel'nogo...*, s. 14.

<sup>53</sup> *Ibidem*; zob. też W.F. Fiedorowicz, *Oczerk russkoj morskoj...*, s. 539.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 540.

<sup>55</sup> L.G. Bieskrownyj, *Oczerki po istocznikowiedieniju wojennoj...*, s. 124.

<sup>56</sup> M.P. Roziengejm, *Oczierk wojenno-sudnych ucziezhdienij...*, s. 92.

<sup>57</sup> *Artikul Korabiel'nyj* [w:] *ibidem...*, priloženije nr XIV, s. 358, 360.

ctwo, spiskowanie i wszelkiego rodzaju bezzasadne gromadzenie się na lądzie i okręcie; (6) przyjmowanie i rozdawanie korespondencji na pokładzie bez wiedzy przełożonych; (7) rozrabiactwo, bijatyki i grabież na lądzie; (8) uchylanie się od walki; oraz (8) nieumotywowana utrata i sprzedaż prowiantu i innych przechowywanych w ładowniach zapasów<sup>58</sup>. Sankcje okaleczające stosowano w dwóch przypadkach: za ponowną kłótnię i bójkę, jeśli zwaśnione strony wcześniej się pogodziły, uciekano się do odcięcia winowajcy ręki, zaś – o czym wspominało już w *Artykułach Croysa* – wyjęcie noża na pokładzie, nawet bez zadania komuś rany, podlegało karze przybicia za pomocą narzędzia zbrodni dłoni sprawcy do masztu na tak długo aż sam ją sobie wyciągnął przez ostrze<sup>59</sup>. Charakterystycznymi dla warunków służby morskiej i praktykowanymi już wcześniej środkami represyjnymi było przeciąganie przestępcy pod kilem i zrzućcie go z rei. Jeśli mowa o pierwszej z nich, to *Artykuł okrętowy* zakładał jej zastosowanie w odniesieniu do ośmiu czynów karalnych, w wymiarze maksymalnie trzech przeciągnięć z lewej burty do prawej bądź z dziobu do rufy, mianowicie za: (1) nocowanie na lądzie; (2) porzucenie warty przed końcem zmiany; (3) niestawienie się na służbę trzy razy z rzędu; (3) zranienie członka załogi; (4) nieuzasadnione oddanie strzału z działła pokładowego; (5) niezgodne z regulaminem wejście do prochowni; (6) siłowy zabór żywności przechowywanej w spiżarni; lub (7) namawianie do tego osoby trzeciej; oraz (8) kradzież po raz trzeci. Z kolei niedbalstwo i lenistwo w czasie służby, spóźnienie się na zbiórkę tuż przed opłynięciem okrętu z portu, uderzenie członka załogi pięścią bądź kijem i zbyt długie przebywanie na brzegu podlegało sankcji strącenia z rei w wymiarze od jednego do trzech razy<sup>60</sup>. Kara zakucia w kajdany z jednoczesnym przetrzymywanie skazańca o chlebie i wodzie była preferowana na okres od siedmiu dni do czterech tygodni za: powrót na pokład oraz wylegiwanie się na koi po nastaniu świtu, za zbyt długie pozostawanie na brzegu, a także za dostarczenie żywności osobie zakutej w kajdany. Sankcje cielesne, w większości uznawane za dodatek do innych środków represyjnych, łączyły w sobie chłostę, z tym że prawodawca nie określił liczby uderzeń w stosunku do wszystkich przypadków. Na przykład za awanturnictwo i opuszczenie stanowiska służbowego po raz drugi wymierzano sto batów, ale za spanie na warcie i uderzenie kolegi winowajcę miała okładać biczem cała wachta, bez limitu uderzeń, co mogło mieć dla skazanego fatalne następstwa<sup>61</sup>. Za uzupełniające uznawano także kary pieniężne. *Artykuł okrętowy* wyróżniał dwa ich rodzaje: w dwóch przypadkach potrącenie z miesięcznego żołdu i w sześciu wypadkach grzywnę o wielkości nieprzekraczającej kwoty sześciu altyn i denieg, z czego jedna trzecia przysługiwała profasowi, a pozostała trafiała do ubogich<sup>62</sup>. Za kradzież rozmiar grzywny określono na poziomie czterokrotnej wartości skradzionego przedmiotu, a za zadanie komuś rany pobierano dokładnie tyle

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 358–361.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 360.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 358–359, 361.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 358–361.

<sup>62</sup> Altyn – rosyjska obrachunkowa jednostka pieniężna używana od XIV w. Jej wartość równała się 6 dien'gom. Dien'ga – srebrna moneta rosyjska bita od schyłku XIV w. w Moskwie, natomiast od pierwszej połowie XV w. również w innych częściach Rosji, jako 1/200 grzywny srebra i 1/200 moskiewskiego rubla obrachunkowego. Zob. I.G. Spasskij, *Altyn w ruszkiej denieżnoj sistiemie* [w:] *Kratkije soobszczeniija o dokładach i poliewych issledowanijach Instituta Istorii Material'noj Kul'tury*, wyp. 66, Moskwa 1956, s. 12–21.



samo, co za pohańbienie rangi<sup>63</sup>. Oprócz wyżej opisanych kar w dziewięciu wypadkach ich wymiar zależał od uznania zwierzchników<sup>64</sup>.

*Artykuły Croysa* uzupełnione normami *Artykułu okrętowego* z powodu swej fragmentaryczności nie mogły zbyt długo pełnić funkcji bazowego regulaminu marynarki wojennej. Nie może zatem dziwić fakt, że w kwietniu (brak daty dziennej) 1710 r. moc prawną uzyskał dokument pt. *Instrukcja i artykuły dla rosyjskiej floty wojennej*. Ten pierwszy wydrukowany w Rosji regulamin morski można uznać – podobnie jak dwie wcześniejsze regulacje – za kodeks karny, w którego opracowaniu wziął osobiste udział, obok Apraksina i Croysa, także Piotr I<sup>65</sup>. W istocie *Instrukcja i artykuły...* były tylko nieco zmodernizowanym i poprawionym wariantem *Artykułów Croysa*. W jednym z punktów tej regulacji stwierdzono: „Wszystkim Porucznikom, Szyprom, Nawigatorom, Oficerom i marynarzom być posłusznymi swojemu Kapitanowi na każdym okręcie, na który zostaną oni wyznaczeni, nie opuszczać go i nie odchodzić bez pozwolenia ich kapitana, pod utratą życia”<sup>66</sup>. Zatem ustawodawca podporządkował całą załogę okrętu wojennego władzy kapitana, choć nie sprecyzował jeszcze jego uprawnień w zakresie wykonywania sądownictwa. Jeśli mowa o systemie kar, to *Instrukcja i artykuły...* powtarzały w zasadzie w niezmiennym kształcie normy *Artykułu okrętowego*. Obie regulacje stały na podobnym poziomie techniki prawnej i nie tworzyły zwartego i właściwie usystematyzowanego kodeksu karnego. W regulaminie z 1710 r. legislator dokonał jednak ściślejszego rozgraniczenia i specyfikacji poszczególnych przestępstw. Dlatego zawierał on już 64 artykuły, czyli prawie dwa razy więcej niż jego poprzednik. Równocześnie zamieszczono w nim nowe – nieznane do tej pory – czyny karalne, takie jak: (1) zatajenie przed przełożonym faktu posiadania jeńców i łupów wojennych oraz samowolne nimi dysponowanie; (2) bezprawny wgląd w korespondencję zdobytą na wrogu; (3) zejście na ląd z bronią w ręku bez zgody zwierzchnika; (4) pominięcie bezpośredniego dowódcy podczas zgłaszania zapotrzebowania na żywność; (5) nielegalne przetrzymywanie kobiet na pokładzie; (6) przemoc i zniewagi wobec załóg sojusznicznych statków handlowych i okrętów wojennych, a także (7) wykorzystywanie przez przełożonych: podoficerów, marynarzy i niewolników do prywatnych celów<sup>67</sup>. Ustawodawca więcej uwagi poświęcił kwestii zakazu posługiwania się na pokładzie językami obcymi, co wiązało się z okolicznością służby we flocie rosyjskiej wielu cudzoziemców, piastujących stanowiska nawigatorów, szyprów, a niekiedy także kapitanów<sup>68</sup>.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 357–358, 362.

<sup>64</sup> *Artikuł Korabiel'nyj...*, s. 358, 360–361.

<sup>65</sup> W przeciwieństwie do *Artykułów Croysa* i *Artykułu okrętowego* pracownicy Drugiego Oddziału Własnej Jego Imperatorskiej Wysokości Kancelarii włączyli *Instrukcję i artykuły dla rosyjskiej floty wojennej* do *Pełnego zbioru praw Imperium Rosyjskiego*. Niemniej jeszcze przed publikacją tego pomnikowego wydawnictwa wspomniany akt ukazał się w postaci odrębnego druku. Zob. *Instrukcii i artikuly wojennyje nadležaszczije k rossijskomu flotu napieczatany powielieniem carskiego wielicestwa w Moskwie lieta 1710-go w aprielie*, [b.m.w. i b.d.w.] s. 1–32.

<sup>66</sup> *PSZRI* (I), t. 4, nr 2267, s. 486.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 486, 488, 491–492.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 487–488. W latach 1697–1698 na służbę do rosyjskiej marynarki wojennej trafiło: 2 flagmanów, 64 oficerów, 115 podoficerów i 51 lekarzy. Pomiędzy 1702 r. a 1703 r. przyjęto jeszcze: 69 oficerów, 103 podoficerów oraz 13 doktorów. Zob. W.A. Zołotariew, I.A. Kozłow, *Tri stolietija Rossijskogo*, t. 1, s. 112. Niepełną listę imienną oficerów służących we Flocie Bałtyckiej za panowania Piotra I, z zaznaczeniem ich narodowości, podał Cyprian Bridge. Znalazło się na niej: 20 Anglików, 13 Holendrów, 11 Duńczy-

Utrzymując w stosunku do tego przestępstwa karę śmierci, władze starały się przeciwdziałać możliwości zdrady ze strony „nierosyjskich elementów”. Dokonana na okręcie, mogła poczynić znaczące szkody, na pewno większe – jak podkreślił Roziengiejm – niż w przypadku sił lądowych<sup>69</sup>. Z tego względu pochodzące z lat 1702–1706 *Ułożenie Szeremietjewa i Krótki artykuł*, sporządzone z myślą o armii, nic nie wspominają o tym czynie karalnym. Bezpośrednio z bezpieczeństwem okrętów i ich załóg wiązała się również norma surowo wzbraniająca rozpalania ognia oraz przynoszenia na pokład materiałów łatwopalnych, pod karą pozbawienia sprawcy miesięcznego żołdu, a więc sankcji stosunkowo łagodnej, uwzględniając możliwe skutki tego wykroczenia i represje przewidziane we wcześniejszych ustawach<sup>70</sup>.

Już w momencie publikacji *Instrukcji i artykułów...* Piotr I zdawał sobie sprawę z niepełności, a co za tym idzie, tymczasowości tego dokumentu, wymagającego korekt i uzupełnień. Dobitnie świadczy o tym treść 64 artykułu, kończącego tę regulację: „Wszystkie inne przynależne artykuły, które w tych nie zostały wspomniane, poniżej napisane, jednakowoż, które w wojnie i na morzu mogą być użyte, owe wpisane, pomnożone, i do tego załączone być mogą”<sup>71</sup>. Deklaracja ta stwarzała podstawę do wydawania nowych norm prawnych reglamentujących wszystkie strony życia marynarki wojennej. Ich formy różnicowały się od carskich rezolucji i opinii wypowiedzianych w czasie obrad rady wojennej, do instrukcji i ukazów imiennych drukowanych stosownie do okoliczności. W 1713 r. dokonano uściślenia kompetencji prawnych oficerów armii i floty w przedmiocie nakładania kar dyscyplinarnych, czyli bez konieczności powoływania sądów, na podległych im: podoficerów, marynarzy i żołnierzy, a także sprecyzowano tryb rozpatrywania spraw w jednostkach morskich<sup>72</sup>. Z powodu nieporozumień, do jakich często dochodziło pomiędzy oficerami marynarki a ich kolegami z wojsk lądowych pełniących służbę na okrętach, władze zdecydowały się na sporządzenie i opublikowanie 29 maja 1714 r. dekretu *O zachowaniu dyscypliny na okręcie i o posłuszeństwie i podśądności ludzi wojskowych morskich i lądowych*. Stosownie do jego litery kapitanom przyznano wyższą władzę na okrętach w stosunku do wszystkich oficerów i marynarzy, niezależnie od stopnia, nawet gdyby służyli oni w armii lądowej. Kapitan miał prawo wydawać rozporządzenia o wszczęciu śledztwa przeciwko każdemu marynarzowi lub żołnierzowi, zaś porucznicy i podporucznicy mogli bić swych podwładnych kijem lub płazem szpady, ale tylko podczas bitwy<sup>73</sup>. W tym samym 1714 r. ogłoszono drukiem

---

ków, 2 Francuzów, 3 Niemców, 1 Brabanczyk, 1 Walijszyk, 1 Irlandczyk, 5 Norwegów i 2 Szwedów. Zob. C. Bridge, *History of the Russian fleet during the reign of Peter the Great*, London 1899, s. 128–130. Duży napływ Anglików stanowił – zdaniem niektórych badaczy – pokłosie rozmów rosyjsko-brytyjskich przeprowadzonych w okresie 1697–1698. Zob. G. Barany, *The Anglo-Russian entente cordiale of 1697–1698. Peter I and William III at Utrecht*, New York 1986, s. 70.

<sup>69</sup> M.P. Roziengiejm, *Oczierk wojenno-sudnych uczerziednienj...*, s. 100.

<sup>70</sup> PSZRI (I), t. 4, nr 2267, s. 490. Sprawa bezpieczeństwa pożarowego na okrętach tak podczas rejsu, jak i przebywania w porcie została już poruszona w *Ukazie o ostrożności przed ogniem* z 5 lutego 1709 r. Niewłaściwe obchodzenie się z ogniem i palenie tytoniu groziło winowajcy, za pierwszym razem sankcją chłosty pod masztem (10 uderzeń), a w razie powtórnego złamania zakazu – karą przeciągania pod kilem, 150 batami i zesłaniem na wieczną katorgę. Zob. *MdIRF*, cz. 1, Sankt-Pietierburg 1865, s. 178.

<sup>71</sup> PSZRI (I), t. 4, nr 2267, s. 492.

<sup>72</sup> A.Z. Myszłajewskij, *Piotr Wielikij. Wojennyje zakony i instrukcji (izdannyje do 1715 g.)*, Sankt-Pietierburg 1894, s. XLII.

<sup>73</sup> PSZRI (I), t. 5, nr 2814, s. 107–108.

*Instrukcję dla generał-gewaldigera*, któremu wyznaczono zadanie czuwania nad przestrzeganiem porządku we flocie wiosłowej, prowadzącej operacje militarne przeciwko Szwedom u przylądka Hangö. Generał-gewaldiger mógł aresztować, bez specjalnego zezwolenia, wszystkich winnych pogwałcenia prawa i przetrzymywać ich w areszcie, z jednoczesnym poinformowaniem o tym generał-admirała. Mając do pomocy profasów, nadzorował proces wdrażania w życie końcowych orzeczeń sądowych, ale nie przyznał mu – poza prerogatywami policyjno-porządkowymi – żadnych kompetencji natury dyscyplinarnej oraz sądowniczej<sup>74</sup>. 5 lutego 1715 r. została zredagowana i rozpowszechniona *Instrukcja dla oficera dowodzącego okrętem*. Jeden z jej punktów, po raz pierwszy w prawodawstwie rosyjskim, definiował prawo kapitanów jednostek pływających do karania podwładnych, stwierdzając: „[...] a jeśli ktoś przekroczy prawo, to będzie skazany po raz pierwszy na pół miesiąca potępieniem z żołądka, za drugim razem na dwa, za trzecim na pół roku i ponadto na ciężki areszt w kajdanach, o chlebie i wodzie”<sup>75</sup>.

Wszystkie wydane po 1710 r. regulacje, sporządzone pośpieszenie, w celu zapełnienia luk prawnych w ustawodawstwie morskim, i przez to posiadające znaczenie tymczasowe, nie były w stanie usatysfakcjonować Piotra I, dążącego do stworzenia systematycznego zbioru ustaw dla floty w postaci jednego spójnego kodeksu. Prace nad nim nabrały tempa dopiero po wyekspediowaniu do Francji kapitana-porucznika Konona Zotowa. Jego zadanie koncentrowało się na zebraniu informacji na temat francuskiego prawodawstwa morskiego. Takie same działania podjęto w stosunku do innych państw europejskich. Zgromadzony w ten sposób materiał tłumaczono następnie na język rosyjski, a najważniejsze dokumenty przywiezione wówczas do Rosji były nawet ogłaszane drukiem<sup>76</sup>. Wspominając o tych ostatnich, należy wymienić: (1) *Księgę nakazu lub we flocie praw morskich* z 1714 r., stanowiącą przekład *Nakazu księcia orańskiego w zakresie utrzymania dobrego porządku we flocie* z 1662 r.; (2) *Regulamin o wojskach morskich i ich arsenalach* z 1715 r., będący tłumaczeniem ordonansu Ludwika XIV z 1689 r.; (3) *Instrukcję o artykułach morskich i kriegsrechtach lub prawach wojskowych*, stanowiącą translację prawideł duńskich z czasów Fryderyka IV<sup>77</sup>. Do tego dochodził jeszcze regulamin angielski, przełożony na rosyjski w 1717 r. W sumie w pracach nad przyszłym kodeksem morskim, trwających pięć lat, sięgnięto do wzorców jurystycznych: angielskich, duńskich, francuskich, holenderskich i szwedzkich, co nie może dziwić, uwzględnwszy fakt posiadania przez Rosjan niewielkiego bagażu umiejętności na niwie zarówno organizacji marynarki wojennej, jak i uniwersyteckiego kształcenia prawnicze-

<sup>74</sup> *Instrukcja dla gienerał-giewaldigera* [w:] A.Z. Myszajewskij, *Piotr Wielikij. Wojennyje...*, s. 75.

<sup>75</sup> *PSZRI* (I), t. 5, nr 2882, s. 145.

<sup>76</sup> W.F. Fiedorowicz, *Oczerk ruskij morskoj...*, s. 541–542.

<sup>77</sup> *Ordierow Jego Wysociestwa Gospodina Princa Oranskogo k sodierżaniju dobrego porjada wo flotie* [b.w.w. i b.d.w.] s. 1–60 (dokument ten został również opublikowany w: W. Mielnickij, *Gollandskoje morskoje zakonodatiel'stvo*, „Morskoj Sbornik” 1855, t. 18, nr 9, otd. 2, s. 169–185); *Ordonnance de Louis XIV pour les Armées Navales et Arsenaux de Marie*, Paris 1689, <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k9661196g/f5.image.texteImage> (dostęp: 25.04.2018). Zagadnienie prowadzenia prac legislacyjnych w dobie panowania Piotra I, w tym skali wykorzystania obcego ustawodawstwa podczas przygotowania *Regulaminu Morskiego*, zostało obszernie poruszone w: N.A. Woskriesienskij, *Piotr Wielikij kak zakonodatiel'. Issledowanije zakonodatiel'nogo prociessa w Rossii w epochu rieform pierwoj czetwerti XVIII wieku*, Moskwa 2017.

go. Starano się jednak w jak najszerszym zakresie wykorzystać doświadczenia zdobyte w czasie długiej Wojny Północnej<sup>78</sup>.

Opracowanie *Regulaminu Morskiego* wydanego 13 stycznia 1720 r. – zdaniem Dmitrija Sierowa – wynikało z tego, że po ogłoszeniu *Instrukcji i artykułów dla rosyjskiej floty wojennej* marynarka nie posiadała żadnych nowych, specjalistycznych regulacji karnych<sup>79</sup>. Dokument ten zwykło się traktować jako pełny zestaw regulacji precyzujących prawa i obowiązki wszystkich szarż pełniących służbę we flocie wojennej oraz definiujących wzajemne relacje pomiędzy nimi, jak również zawierających wytyczne co do zasad utrzymania dyscypliny na okrętach i w całej marynarce podczas rejsów oraz kotwiczenia w portach. Normy prawne zostały zawarte w kilku rozdziałach ksiąg: 1, 2 i 3, jak również w całej pięcirozdziałowej księdze 5, noszącej tytuł *O karach*, i omawiającej zasady odpowiedzialności karnej oficerów oraz marynarzy. Na płaszczyźnie wymiaru sprawiedliwości stojący na czele floty wojennej generał-admirał podlegał władzy Kolegium Wojny. Podstawowy obowiązek generał-admirała polegał na nadzorowaniu prawidłowego stosowania ustaw przez sądy. Prawodawca ograniczył jednak zakres jego kompetencji sądowych tylko do marynarzy oraz innych niższych rang (podoficerów i szeregowców) skierowanych do służby w marynarce wojennej<sup>80</sup>. Specjalne miejsce w systemie sądownictwa morskiego przypadło intendentowi. Urzędnik ten, podporządkowany bezpośrednio Kolegium Admiralicji, nieposiadający zresztą żadnych oficjalnych uprawnień sądowniczych, miał pilnować porządku na okręcie oraz czuwać, aby sędziowie orzekali zgodnie z obowiązującymi procedurami. W razie stwierdzenia uchybień ze strony komisarzy intendent powinien donieść o nich anszefowi (ranga odpowiadająca stopniowi pełnego generała) sprawującemu funkcję dowódczą<sup>81</sup>. Znaczne prerogatywy na polu wymiaru sprawiedliwości uzyskali kapitanowie okrętów. Podczas kampanii wojennych i w czasie bitew mogli oni usuwać oficerów z zajmowanych stanowisk służbowych, łącznie z pozbawieniem ich stopni wojskowych. Dowódcy jednostek pływających uzyskali prawo do sądenia tych podwładnych, którzy dopuścili się przestępstw kryminalnych (z wyjątkiem jawnego buntu), ale tylko wtedy, gdy okręt znajdował się w odległości przekraczającej trzy miesiące drogi od portu lub miejsca stacjonowania flagmana, czyli wyższego oficera dowodzącego konkretną flotą bądź innym zgrupowaniem okrętów wojennych. Jeśli wymóg ten został spełniony, kapitan zyskiwał prawo do powoływania na pokładzie sądowego składu orzekającego. Oprócz dowódcy jednostki pływającej wchodził do niego wszyscy przebywający na okręcie oberoficerowie oraz podoficerowie. Po zakończeniu rozprawy członkowie sądu mieli obowiązek podpisania sporządzonego przez sekretarza protokołu końcowego. Wyrok, nawet przewidujący karę śmierci, powinien być w takim wypadku natychmiast wykonany przez profasę albo – w razie jego braku na okręcie – inną osobę wyznaczoną przez kapitana do wymierzania sankcji karnych<sup>82</sup>.

<sup>78</sup> Zejdel [brak imienia], *Oczerk istorii Morskogo ustawa impieratora Pietra Wielikogo*, „Morskoj Sbornik” 1860, t. 48, nr 9, czast’ nieoficjalnaja, s. 513–529.

<sup>79</sup> D.O. Sierow, *Wojenno-ugolownoje i wojenno-prociessual’noje zakonodatiel’stwo Rossii pierwoj czezwierci XVIII w. (opyt sistematiczeskogo obozrienija)*, „Aktualnuje problemy rossijskogo prawa” 2014, nr 2, s. 171.

<sup>80</sup> *PSZRI* (I), t. 6, nr 3485, s. 5–6.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 19–20, 25, 29–30, 48–49.

Legislator przewidywał. Zatem w *Regulaminie Morskim* istnienie dwóch rodzajów organów wymiaru sprawiedliwości: sądu kapitańskiego, któremu nie podlegały najcięższe wykroczenia popełnione przez oficerów (głównie bunt na pokładzie), oraz sądu z udziałem flagmana. Według D'jaczienki prawo chroniło jednak uprawnienia kapitanów, jako niższej instancji, przed jakimkolwiek zamachem ze strony flagmanów reprezentujących wyższy szczebel hierarchii sądowej<sup>83</sup>. Świadczy o tym ustęp z *Regulaminu Morskiego*:

Dowodzący za Kapitana, w jego nieobecności, może aresztować i osadzić winnych w kajdanach; ale zakazuje się mu spośród owych ponownie, z racji swej władzy [któregoś] uwolnić bez doniesienia kapitanowi; ale powinien [Dowodzący] Kapitanowi donieść o byłym wydarzeniu, dlaczego był zmuszony to uczynić, pod karą pozbawienia rangi na pewien czas<sup>84</sup>.

*Regulamin Morski* przewidywał także wyznaczenie dla każdej floty oberfiskala w randze kapitana trzeciej rangi. Na szczeblu eskadr powinien natomiast funkcjonować jeden fiskał. Jego zadanie polegało na kontrolowaniu wszystkich oficerów pod kątem zgodności ich działań z bieżącymi przepisami. Po wykryciu nadużyć powinnością fiskała było poinformowanie o tym oberfiskala, który z kolei musiał złożyć stosowny meldunek anszefowi dowodzącemu. W razie złamania prawa przez tego ostatniego oficera oberfiskala zobowiązano do zrelacjonowania całego zajścia w Kolegium Admiralicji<sup>85</sup>. Podczas gdy prawodawca skomasował władzę stricte sądową w rękach kapitanów okrętów i flagmanów, zaś uprawnienia nadzorczo-śledcze przyznał intendentom i fiskałom, to obowiązki policyjno-porządkowe zrzucił na barki profasów. Nie podlegali już oni – jak mówiła o tym instrukcja z 1714 r. – generał-gewałdigerowi, której to funkcji w ogóle nie przewidziano dla marynarki wojennej. Do zakresu obowiązków profasów należało dbanie o czystość na pokładach oraz przeprowadzanie aresztowań, przetrzymywanie skazanych w miejscach odosobnienia oraz wykonywanie kar zatwierdzonych przez dowódców, w tym – w razie braku kata – również sankcji pozbawienia życia<sup>86</sup>.

Wykaz przestępstw i przewidzianych za ich popełnienie środków karnych stanowił w większej części dosłowną recepcję *Artykułu wojskowego* sporządzonego z myślą o lądowych siłach zbrojnych i ogłoszonego drukiem 26 kwietnia 1715 r. jako druga część *Regulaminu wojskowego* z 30 marca 1716 r. Oczywiście treść poszczególnych norm karnych dostosowano do warunków służby morskiej. Z tego powodu w *Regulaminie Morskim* pominięto takie określenia, jak obóz, kampania, miasto czy twierdza, dodając jednak czyny karalne nieprzystające do specyfiki codziennego funkcjonowania armii lądowej w czasie wojny oraz pokoju i właściwie tylko dla floty wojennej. W celu utrzymania porządku i posłuchu na okrętach kapitanowie, w odniesieniu do podoficerów i marynarzy, mogli sięgać po stosunkowo szeroki wachlarz środków represyjnych w postaci: (1) aresztu w kajdanach; (2) noszenia kilku muszkietów jednocześnie przez określony czas; (3) chłosty przy maszcie lub na dziobie z wykorzystaniem szpicrut i batów; (4) zrzucania z rei do morza; oraz (5) zsyłki na roboty katorżnicze (zawsze we flocie zastępowanej służbą na galerach), niekiedy połączonej z biciem knutem i wrywaniem

<sup>83</sup> A.P. D'jaczienko, *Woznikownienije i osobiennosti diejatel'nosti...*, s. 293.

<sup>84</sup> *PSZRI* (I), t. 6, nr 3485, s. 55.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 48–49.



nozdrzy. Całkowicie pominięto, często przywoływane w *Instrukcji i artykułach dla rosyjskiej floty wojennej*, przeciąganie skazańców pod kilem, a strącanie z rei – stosowane w przypadku mało ważnych wykroczeń, zostało wspomniane zaledwie dwukrotnie. Oficerów karano: (1) odebraniem części żołdu; (2) degradacją do niższego stopnia wojskowego, w tym do rangi marynarza (tymczasowo lub bezterminowo); a także (3) czasowym odsunięciem od zajmowanych funkcji<sup>87</sup>. W stosunku do wielu przestępstw, takich jak dezercja, ukrywanie zbiega i defraudacja własności państwowej – niezależnie od posiadanej rangi – *Regulamin Morski* przewidywał najwyższy wymiar kary: przez powieszenie, rozstrzelanie, ćwiartowanie, łamanie kołem, a nawet spalenie. Do tego ostatniego rozwiązania uciekano się jednak wyłącznie po stwierdzeniu faktu parania się czarami albo w wypadku udowodnienia komuś bluźnierstwa. Wybitnie zapobiegawczy charakter miały także kary odcięcia głowy i przypalanie języka rozżarzonym żelazem. Za unikanie walki z nieprzyjacielem oficer miał prawo zabicia szpadą podoficera i marynarza<sup>88</sup>. Surowo zakazywano pojedynków na pokładach okrętów, grożąc ich bezpośrednim uczestnikom oraz sekundantom śmiercią, a potem publicznym wywieszeniem ich ciał za nogi. Identycznie postępowano wobec niedoszłych samobójców<sup>89</sup>. Ponieważ istniała duża różnorodność środków represyjnych przewidzianych za jeden i ten sam czyn zabroniony prawem, to zapewne dawało to sposobność łagodzenia ich surowości. Sędziowie mogli po prostu wybrać karę, która i tak nabierała mocy prawnej dopiero po jej confirmacji przez odpowiedni organ. Zatem, w *Regulaminie Morskim* prawodawca zastąpił wiele uprzednio aplikowanych, barbarzyńskich kar łagodniejszymi środkami dyscyplinarnymi, zachowując jednak surowość, czy wręcz okrucieństwo, niektórych z nich. Wiązało się to z jednej strony z jego dążeniem do zastraszenia potencjalnych sprawców, przez co starano się nadać ogólnej polityce karnej tamtych czasów charakter prewencyjny i wychowawczy, z drugiej zaś – z ogólnie dominującym poglądem o specyfice służby morskiej. Ostatecznie *Regulamin Morski* wprowadzał surowy zakaz zemsty, samosądów i łapownictwa<sup>90</sup>.

Regulacja, o której mowa, przejęła niektóre normy ukaz z 29 maja 1714 r. mającego – jak wiadomo – zapobiegać zadrażnieniom pomiędzy kapitanami okrętów a dowódcami lądowych jednostek desantowych przebywających na pokładach. Karanie żołnierzy należało do powinności oficerów armijnych, ale mogło nastąpić jedynie z rozkazu dowódcy jednostki pływającej. Jeśli doszłoby do śledztwa i sądu nad podoficerami i szeregowcami, to stanowisko przewodniczącego składu orzekającego legislator zastrzegł wyłącznie dla kapitana okrętu, natomiast oficerowie formacji lądowych, nawet gdyby przewyższali go rangą, mogli być tylko asesorami<sup>91</sup>.

Ponieważ rozbudowa floty wojennej odbiła się na wzroście liczebności duchownych na pokładach okrętów, to również i ta kwestia została poruszona w *Regulaminie Morskim*. Od 1718 r. całokształt spraw dotyczących obecności kleru prawosławnego reprezentowanego w marynarce wojennej przez tzw. jeromonachów („czarnych” mniichów posiadających rangę kapłana, uprawniającą do odprawiania nabożeństw i pełnie-

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 59–82.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 49, 70.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 74, 77.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 17.

nia innych posług duchowych) spadł na barki archimandryty ławry Aleksandrowsko-Newskiej<sup>92</sup>. To właśnie stamtąd mieli pochodzić duchowni, których – według dekretu carskiego z 8 kwietnia 1719 r. – należało instalować na każdym okręcie<sup>93</sup>. Tylko w wypadku przeprowadzania dużych kampanii morskich, kiedy zapotrzebowanie zgłoszone przez Kolegium Admiralicji przekraczało możliwości wspomnianej ławry, duszpasterzy dla floty wyznaczano z monasterów w: Pskowie, Nowogrodzie, Moskwie i Kijowie<sup>94</sup>.

Po 1721 r. kontrolę na jeromonachami przejął, powołany wówczas do życia, Świątobliwy (Rządzący) Synod, ale nadzór bezpośredni należał zazwyczaj do specjalnie wyznaczonego zwierzchnika z tytułem starszego duchownego lub oberjeromonacha, przeważnie rezydującego przy eskadrze kotwiczącej w Rewlu<sup>95</sup>. Stosownie do litery *Regulaminu Morskiego*, oberjeromonach, przebywając na okręcie anszefa (pełniącego funkcję dowódczą), dysponował pełnymi prerogatywami kontrolowania wszystkich kapłanów oddelegowanych do pełnienia powinności duszpasterskich we flocie. Jeśli oberjeromonach stwierdził jakieś nieprawidłowości albo doszły do niego skargi członków załóg na niegodne zachowanie któregoś z duchownych, to mógł on upomnieć słownie bądź ukarać winnego, albo skierować sprawę do sądu cerkiewnego<sup>96</sup>. 15 marca 1721 r. zatwierdzono *Punkty o jeromonachach znajdujących się przy flocie*. Składając specjalną, opracowaną z myślą o nich przysięgę, różniącą się od tej wypowiedzianej przez kler parafialny, całe duchowieństwo wyznaczone do służby w marynarce wojennej zobowiązano w pierwszej kolejności do spowiadania i udzielania komunii oficerom i marynarzom, a także do pomagania lekarzom i nadzorowania poprawności zachowania członków załóg<sup>97</sup>. W sumie, do początku lat 30. XVIII w. kapłani odkomenderowani do floty znajdowali się w gestii Synodu, który zawiadywał nimi za pośrednictwem „starszych duchownych” albo oberjeromonachów przebywających przy dowództwach eskadr. Wraz z upływem czasu ich uprawnienia stałe się jednak obniżały, z równoczesnym wzrostem znaczenia władz diecezjalnych. Kulminacją tego procesu okazały się decyzje Synodu z 1733 r. W zasadzie podporządkowywały one duszpasterzy z marynarki wojennej archierejom eparchii, na której obszarze przez dłuższy czas cumowały ich okręty macierzyste. W ciągu drugiej połowy XVIII w. zależność ta wzrosła w jeszcze większym stopniu. W latach 80. i 90. ostatecznie utrwaliła się praktyka desygnowania oberjeromonachów tylko w eskadrach odbywających dalekie rejsy. We Flotach Bałtyckiej i Czarnomorskiej spotykano wtedy duchownych, którzy tylko podpisywali się jako oberjeromonachowie,

<sup>92</sup> A.A. Bładow, *Obier-ieromonachi w rossijskom wojenno-morskom flotie XVIII wieku*, „Wiesticnik Bałtijskiego fiedierał'nogo uniwersiteta im. I. Kanta” 2013, wyp. 12, s. 8.

<sup>93</sup> T. Barsow, *Ob uprawlenii russkim wojennym duchowienstwom*, Sankt-Pietierburg 1879, s. 3.

<sup>94</sup> A. Bogolubow, *Oczerki iz istorii uprawlenija wojennym i morskim duchowienstwom w biografiach głównych swiaszczennikow jego za wriemija z 1800 po 1901 god*, Sankt-Pietierburg 1901, s. 3.

<sup>95</sup> A.A. Bładow, *Obier-ieromonachi w rossijskom...*, s. 8.

<sup>96</sup> PSZRI (I), t. 6, nr 3485, s. 42–43. W razie popełnienia przez kapłana pospolitego przestępstwa karnego kapitan mógł pozbawić go rangi i oddać organowi wymiaru sprawiedliwości, jak „prostego człowieka”. Jeśli nie odprawił on przepisowego nabożeństwa na pokładzie okrętu, to podlegał sankcji grzywny, za pierwszym razem w wysokości jednego, a za drugim – dwóch rubli. Trzecie wykroczenie tego rodzaju kończyło się odesłaniem delikwenta do oberjeromonacha w celu wyznaczenia mu kary. Pojawienie się duchownego na liturgii w stanie nietrzeźwym kończyło się wyznaczeniem mu surowej kary przez „starszego duchownego”. Za trzecim razem taka sprawa trafiała do sądu cerkiewnego, a pechowego mnicha pozbawiano godności duchownej i rangi. Zob. PSZRI (I), t. 6, nr 3485, s. 50–51.

<sup>97</sup> PSZRI (I), t. 6, nr 3759, s. 370–371.

ale oficjalnie nie posiadali takiego tytułu<sup>98</sup>. Zatem marynarka wojenna stopniowo traciła kontrolę sądową nad klerem delegowanym do służby na okrętach wojennych, a przenikanie się z sobą uprawnień kapitanów okrętów i władz cerkiewnych do orzekania w sprawach kleru musiało powodować zamieszanie i zapewne nieuchronne w takich przypadkach zadrażnienia kompetencyjne.

Ogólnie rzecz ujmując, chociaż *Regulamin Morski* odnosił się do wielu dziedzin funkcjonowania rosyjskiej floty wojennej, to na płaszczyźnie szeroko rozumianej organizacji wymiaru sprawiedliwości i procedur sądowych posiadał mnóstwo luk i niedomówień. W pierwszej kolejności – o czym wzmiankuje Roziengejm – należy zwrócić uwagę na zupełny brak przepisów poświęconych działalności służb audytorskich, uznawanych w armii lądowej za element prawniczy w pionie sądownictwa wojskowego<sup>99</sup>. Jak już wspomniano powyżej, pojawili się oni we flocie dopiero w 1732 r. W pewnym sensie obowiązki audytorów jako konsultantów z zakresu wiedzy jurystycznej przejęli sekretarze. W przeciwieństwie do *Artykułu wojskowego* jego morski odpowiednik nie przewidywał wielu czynów karalnych, przede wszystkim tych zakwalifikowanych do kategorii przestępstw powszechnych. Wynikało to z dążeń ustawodawcy do unikania powtórzeń oraz chęci skupienia się w większości na wypadkach łamania prawa typowych dla floty i warunków służby morskiej. Dlatego w *Regulaminie Morskim* znalazło się zastrzeżenie, że w razie dopuszczenia się na pokładzie zbrodni nieprzewidzianej w kodeksie, sprawa podlegała rozpatrzeniu w radzie wojennej, na zasadzie analogii z podobnym wypadkiem analizowanym w armii i powinna zostać doprowadzona do końca po zawinięciu jednostki do portu. Do Kolegium Admiralicji natomiast, poinformowanym o całym zajściu, należało wprowadzenie odpowiedniego artykułu o danym przestępstwie do *Regulaminu Morskiego*. Oprócz tego legislator przewidział możliwość osądzenia według litery *Artykułu wojskowego*, wszystkich zbrodni i wykroczeń, jakich marynarze dopuścili się na lądzie<sup>100</sup>. Innymi słowy, powtarzając za Sierowem, flota nie uzyskiwała w 1720 r. takiego aktu prawnego jak *Regulamin wojskowy* z 1716 r., choć sądy morskie funkcjonowały równolegle do armijnych organów wymiaru sprawiedliwości i – jak już wcześniej zaznaczono – korzystały w praktyce z ich regulacji prawnych<sup>101</sup>.

Pierwsze wydanie *Regulaminu Morskiego* wymagało tak wielu uzupełnień i zmian, że władze, chcąc uchronić poszczególne instytucje floty od jego praktycznego stosowa-

<sup>98</sup> A.A. Bładow, *Obier-ieromonachi w rossijskom...*, s. 12–13. Utrwalenie powyższych rozwiązań nastąpiło na początku XIX w. Dekret Pawła I z 4 kwietnia 1800 r. zespolił zarząd nad klerem skierowanym do służby w armii lądowej i marynarce wojennej zarówno w czasie wojny, jak i pokoju pod kierownictwem tzw. oberduchownego, wchodzącego w skład Synodu (zob. *PSZRI* (I), t. 26, nr 19569, s. 114. Ponieważ mianowanie duszpasterzy następowało często w wyniku konsultacji Kolegiów Wojny i Admiralicji tylko z konsultorami diecezjalnymi, to imperator polecił 14 kwietnia 1801 r., aby oba wspomniane resorty zgłaszały swe zapotrzebowania kadrowe tylko do Synodu (zob. *PSZRI* (I), nr 19835, s. 611). Po śmierci Pawła I zakres prerogatyw oberduchownego armii i floty kilkakrotnie się zmieniał. W 1806 r. jego uprawnienia w przedmiocie kontrolowania kleru oddanego do dyspozycji resortom sił lądowych i marynarki wojennej faktycznie zrównały się z kompetencjami archijerejów diecezjalnych. Od 1858 r. tego wyższego kapłana zaczęto oficjalnie nazywać „głównym duchownym armii i floty” (zob. T. Barsow, *Ob uprawlenienii russkim wojennym...*, s. 67, 81).

<sup>99</sup> M.P. Roziengejm, *Oczierk wojenno-sudnykh ucziestwienij...*, s. 182.

<sup>100</sup> *PSZRI* (I), t. 6, nr 3485, s. 81.

<sup>101</sup> D.O. Sierow, *Wojenno-ugolownoje i wojenno-prociessual'noje...*, s. 171.

nia, wręcz nakazywały zwrot wszystkich jego egzemplarzy<sup>102</sup>. W niecałe dwa lata po pierwszej publikacji, dokładnie 5 kwietnia 1722 r., ukazała się nowa edycja tego kodeksu, poszerzona o normy z dziedziny administracyjnej. *Regulamin odnoszący się do zarządu Admiralicji i stoczni i druga część Regulaminu Morskiego*, bo tak brzmiała pełna nazwa tego dokumentu, nadawał kapitanom, w czasie kotwiczenia ich okrętów w portach pełnię władzy nad: oficerami, podoficerami, marynarzami i – przebywającymi na pokładach – żołnierzami z komend lądowych. W razie naruszenia dyscypliny podlegali oni sankcjom karnym zgodnie z literą *Regulaminu wojskowego* z 1716 r.<sup>103</sup> Ogólnie, zgodnie z cytowanym aktem prawnym, stworzono trwały system orzecznictwa sądowego w marynarce wojennej, wzorowany całkowicie na modelu przyjętym w armii lądowej. Wyższą instancją wymiaru sprawiedliwości pozostawało nadal Kolegium Wojny. Niższy poziom stanowiły działające w portach komisje wojenno-sądowe, a na pokładach okrętów pełnia władzy należała do flagmanów i kapitanów. *Regulamin Morski* doczekał się w sumie sześciu edycji, w tym wersji kieszonkowej oraz połączonej z jedną z regulacji holenderskich przewidzianych dla floty. Ostatnia jego publikacja miała miejsce w 1795 r.<sup>104</sup>

Po śmierci pierwszego rosyjskiego imperatora nastąpiło obniżenie statusu marynarki wojennej w całościowym systemie sił zbrojnych Cesarstwa Rosyjskiego. Podczas gdy na początku drugiej ćwierci XVIII w. kraj ten posiadał floty na Morzach: Bałtyckim i Kaspijskim, to w połowie tego stulecia istniała już tylko jedna Flota – Bałtycka, oraz kilka flotylli<sup>105</sup>. W zasadzie aż do końca lat 90. nie nastąpiły żadne istotne modyfikacje w organizacji sądownictwa. Władze przeprowadzały tylko, o czym już wspomniano, zmiany strukturalne w Kolegium Admiralicji. Dopiero ekspansja w kierunku morskich akwenów południowych, czego rezultatem było utworzenie Floty Czarnomorskiej, zmusiła czynniki rządowe do podjęcia kroków zmierzających do uściślenia i uzupełnienia dotychczasowego ustawodawstwa morskiego.

Rezultatem tych dążeń było wydanie 25 lutego 1797 r., opracowanego przez wiceprezydenta Kolegium Admiralicji admirała Grigorija Kuszeliowa *Regulaminu Floty Wojennej*, składającego się z pięciu części. Stosownie do jego norm na szczycie drabiny wymiaru sprawiedliwości znajdował się generał-admirał, czyli głównodowodzący cesarską marynarką wojenną. W myśl ustawy: „We wszystkich sprawach powinien sądzić wedle prawa i przestrzegać sprawiedliwości bez jakiegokolwiek zamachu i pobłażania, nie bacząc na personę i osobę. Nie powinien żadnego przestępstwa pozostawiać bez kary [...]”<sup>106</sup>. Władzy generał-admirała podlegali zarówno oficerowie, jak i wojskowi niższych rang (podoficerowie oraz marynarze), z tym że ci pierwsi nie mogli zostać aresztowani i oddani pod sąd bez zgody imperatora. Kolejnym szczeblem były sądy wojenne (określane, jako komisje wojenno-sądowe), funkcjonujące przy dowódcach es-

<sup>102</sup> W.F. Fiedorowicz, *Oczerk russoj morskoj...*, s. 456.

<sup>103</sup> PSZRI (I), t. 6, nr 3937, s. 525, 544-545, 608, 626; A.P. D’jaczienko, *Wozniknowienije i osobiennosti diejatel’nosti...*, s. 294.

<sup>104</sup> *Nowyj morskoj ustaw*, „Morskoj Sbornik” 1853, t. 9, s. 404. Całościowe porównanie pierwszej wersji *Regulaminu Morskiego* z późniejszymi jego edycjami zostało przeprowadzone w: Zejdel (brak imienia), *Oczerk istorii Morskogo ustawa impieratora Pietra Wielikogo*, „Morskoj Sbornik” 1860, t. 49, nr 10, czast’ nieoficjalna, s. 156–183.

<sup>105</sup> L.G. Bieskrownyj, *Russkaja armija i flot w XVIII wiekie (Oczerki)*, Moskwa 1958, s. 68, 331.

<sup>106</sup> PSZRI (I), t. 24, nr 17833, s. 356.

kadr. Orzekały one w sprawach o ciężkie przestępstwa, takie jak bunt i spisek. Niższą instancję stanowiły sądy kapitańskie, których jurysdykcji podlegali tylko wojskowi niższych rang, za takie wykroczenia, jak bójki, sprzeczki, nieposłuszeństwo i samowola. Żaden oficer nie mógł zostać skazany bez wyroku sądowego. Sąd nad posiadaczami szlifów oficerskich, w postaci komisji oficerskiej, dopuszczano jedynie w czasie rejsu, czyli z dala od portu lub innego punktu dowodzenia flotą. Kapitan miał prawo ukarać oficera co najwyżej naganą. Jeśli zasądził surowszą sankcję, która pociągała za sobą aresztowanie albo oddanie winnego pod straż, to dowódca okrętu powinien rozpocząć śledztwo i powołać zespół oceniający, czy zasądzona kara była słuszna, czy też nie<sup>107</sup>. Zasadniczo *Regulamin Floty Wojennej* nie wpłynął na dotychczasowy system organizacyjny sądownictwa marynarki wojennej, precyzując tylko zasady podsądnosci poszczególnych rang oraz wprowadzając nowe procedury zatrzymywania i sądenia oficerów. Regulacja ta, w przeciwieństwie do *Regulaminu Morskiego*, nie zawierała żadnych przepisów dyscyplinarnych. Ponadto pozbawiała ona generał-kriegs-komisarza dotychczasowych uprawnień nakładania kar na oficerów, likwidując stanowisko intendenta, ale wprowadzając na okrętach audytorów, którzy zastąpili sekretarzy. Prawodawca zakładał, co prawda istnienie oberintendenta, ale przysługiwały mu wyłącznie kompetencje natury gospodarczej, a nie sądowniczej<sup>108</sup>. Sporządzona pośpiesznie – na podstawie brytyjskiego regulaminu floty wojennej z 1734 r., który notabene w połowie lat 90. XVIII w. utracił moc prawną – regulacja wprowadzona przez Pawła I znacząco odbiegała od realiów funkcjonowania marynarki rosyjskiej. Z tego właśnie powodu obowiązywała jedynie przez siedem lat. 10 października 1804 r. Ministerstwo Sił Wojenno-Morskich w instrukcji skierowanej do kapitana-komandora Aleksieja Greiga, wyekspediowanego na czele eskadry okrętów z Kronsztadu na wody Morza Śródziemnego w celu ochrony powołanej przez admirała Fiodora Uszkowa Republiki Siedmiu Wysp, wydało rozkaz kierowania się literą *Regulaminu Morskiego* z lat 1720–1722. Jeszcze wcześniej, bo 8 kwietnia 1803 r., przywrócono urząd sekretarza na okrętach, co także oznaczało powrót do rozwiązań z czasów Piotra I<sup>109</sup>. Podjęta zatem przez Pawła I próba zmodernizowania i zaktualizowania systemu organizacyjnego i prawodawczego marynarki wojennej zakończyła się niepowodzeniem.

## Uprawnienia sądowe lądowych instytucji marynarki wojennej oraz zasady prowadzenia rozpraw sądowych i śledztw

Scharakteryzowany wyżej materiał ustawodawczy poruszał zagadnienia wiążące się z wykonywaniem sądownictwa jedynie na okrętach wojennych, w czasie rejsów i kampanii. Ze względu na fakt istnienia we flocie infrastruktury brzegowej, instytucje stanowiące jej składowy element również musiały dysponować organami Temidy. Z rozkazu Piotra I 8 maja 1722 r. przy Admiralicji w Sankt-Petersburgu uruchomiono specjalną instytu-

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 356, 363, 430–431.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 360–361.

<sup>109</sup> W.I. Dmitrijew, *Istoria korabiel'nogo...*, s. 28.



cję z zadaniem sądzenia pracujących w niej urzędników. Zyskała ona nazwę „komisja fergerów i kriegsrechtów”, czyli ciało do przeprowadzania przesłuchań i ferowania wyroków<sup>110</sup>. Opierając się na *Artykule Wojskowym* oraz *Krótkim ujęciu procesów lub spraw sądowych*, czyli regulacjach wojsk lądowych, należało powoływać dwa rodzaje takich instytucji<sup>111</sup>. Legislator określał je, jako „komisje wojenno-sądowe” lub „kriegsrechty”. Przewidziano dwa rodzaje tych organów orzekających: generalne i pułkowe. Co prawda, *Krótkie ujęcie procesów...* dopuszczało ewentualność wszczynania postępowań apelacyjnych przed kriegsrechtami generalnymi w odniesieniu do wyroków zasądzonych przez ich pułkowe odpowiedniki, ale w rosyjskiej, wojskowej i morskiej praktyce sądowej do 1867 r. nigdy się do tej procedury nie uciekano. Pomiedzy tymi dwoma typami komisji sądowych nie istniała zatem żadna zależność instancyjna i spójność organizacyjna, co oznaczało, że funkcjonowały one w całkowitym oderwaniu od siebie<sup>112</sup>. Każdy kriegsrecht grupował prezesa (przewodniczącego) i asesorów (sędziów) wyznaczanych z grona oficerów marynarki wojennej na określony czas. Dodatkowo do składu orzekającego wchodził jeden audytor. Komisje parały się nie tylko orzecznictwem sądowym, ale również prowadziły śledztwa<sup>113</sup>. Identyczne instytucje zaczęły powstawać później zarówno we flotach i eskadrach, jak i we wszystkich portach Cesarstwa Rosyjskiego, tak głównych (Sankt Petersburg, Kronsztad, Rewel, Astrachań), jak i zaliczonych do drugiej kategorii (Archangielsk, Ryga, Parnawa, Narwa, Wyborg)<sup>114</sup>. Wszystkie one były ciałami kolegialnymi, tworzonymi doraźnie do rozpatrzenia konkretnej sprawy, stąd ich nazwa – „komisje”. Po zakończeniu rozprawy kończyły swą działalność.

Agendy te, które przetrwały do chwili przeprowadzenia we flocie wojennej w 1867 r. reformy sądowej, nigdy nie stanowiły niezawisłych instytucji wymiaru sprawiedliwości. Ich rola sprowadzała się do: 1) prowadzenia nowych śledztw; 2) uzupełniania materiałów przeprowadzonych już dochodzeń oraz 3) sporządzania opinii w sprawach: oficerów, podoficerów i marynarzy, z określeniem stopnia ich winy, propozycją sankcji karnej i doborem właściwego do charakteru sprawy materiału prawodawczego. Oprócz tego, komisje zajmowały się pracami biurowymi. Wydanie wyroku bądź nadanie sprawie dalszego biegu należało – w zależności od podległości służbowej podsądnego oraz miejsca popełnienia przestępstwa – albo do głównodowodzącego całą marynarką wojenną, albo do dowódcy eskadry lub innego zespołu okrętów, albo do kapitana samotnej jednostki pływającej, albo, w latach późniejszych, do głównego komendanta portu. Ostateczna konfirmacja orzeczeń kriegsrechtów działających w marynarce wojennej należała pier-

<sup>110</sup> W. Czubiński, *Istoriczeskoje obozrenije ustrojstwa...*, s. 43–44.

<sup>111</sup> *Krótkie ujęcie procesów lub spraw sądowych* z 26 kwietnia 1716 r. stanowiło trzecią część *Regulaminu Wojskowego* z 30 marca 1716 r. Zob. *PSZRI* (I), t. 5, nr 3006, s. 382–411.

<sup>112</sup> *PSZRI* (I), t. 5, nr 3006, s. 408–409; D.O. Sierow, *Sudoustrojstwo i sudoproizwodstwo w Rossii na kanunije sudiebnoj rieformy Pietra: Tiendicnij razwitijsa (1696–1716 gg.)* [w:] *Problemy istorii Rossii*, wyp. 7: *Istoczniki i jego intierpretacii*, Jekatierienburg 2008, s. 124.

<sup>113</sup> W. Czubiński, *Istoriczeskoje obozrenije ustrojstwa...*, s. 43–44.

<sup>114</sup> S.F. Ogorodnikow, *Istoriczeskij obzor razwitijsa...*, s. 6, 7, 13. Kategorizacja rosyjskich portów wojennych podlegała pewnym zmianom wraz z upływem czasu. Na przełomie XIX i XX w. do portów głównych należały: Kronsztad, Sankt-Petersburg i Sewastopol, do drugiej zaś kategorii odnosiły się: Rewel, Sweaborg (Helsingfors), Nikolajów, Batumi, Baku oraz Władywostok, a także czasowo port Aleksandra III (Libawa) i Port Artur. Zob. *Swod morskich postanowlienij*, kn. 1: *Obszczije obrazowanie uprawlienija morskim wiadomstwom*, Sankt Pietierburg 1902, s. 34.

wotnie do Kolegium Wojny, a potem do Kolegium Admiralicji. Wszyscy biorący udział w orzecznictwie sądowym oficerowie, z reguły pochłonięci mnóstwem obowiązków natury polowej i administracyjnej, w sprawach stricte sądowych polegali przeważnie na opiniach audytorów piastujących funkcje sekretarzy komisji wojenno-sądowych<sup>115</sup>. Przytaczany już etat Kolegium Admiralicji z 2 listopada 1777 r. ustanawiał przy głównych komendantach portów w Kronsztadzie, Rewlu i Archangielsku po jednym takim urzędniku<sup>116</sup>. Oprócz tego, pod koniec XVIII w., agendy audytorskie pojawiły się także na szczeblu struktur taktyczno-operacyjnych marynarki wojennej, czyli we flotach. W myśl opracowanych 1 stycznia 1798 r. *Etatów flot rosyjskich utrzymywanych na Morzach: Bałtyckim, Czarnym i Kaspijskim*, każda z nich powinna dysponować po jednym oberaudytorze i audytorze. Stanowisko generał-audytora-lejtnanta przewidziano tylko dla Floty Bałtyckiej<sup>117</sup>. Admiralicja Floty Czarnomorskiej natomiast, od 1794 r. niezależna od Kolegium Admiralicji, posiadała jedynie własnego prokuratora, choć urząd ten skasowano trzy lata później<sup>118</sup>.

Niezależnie od rozbudowy u schyłku XVIII w. instytucji audytorskich, w latach następnych władze stale borykały się z poważnymi brakami etatowymi wynikającymi zarówno z dużej liczby spraw sądowych i śledczych prowadzonych w stosunku do personelu wojskowego oraz cywilnego marynarki wojennej, jak i z braku skutecznych metod przygotowywania ich pracowników. Niewielu młodych ludzi było zainteresowanych podjęciem profesji audytora, a poziom wiedzy ich starszych kolegów często pozostawiał wiele do życzenia. Oberaudytorzy i audytorzy, którzy – zgodnie z *Regulaminem Wojskowym* – powinni posiadać odpowiednie, teoretyczne i praktyczne umiejętności prawnicze, w zdecydowanej większości nie spełniali tego wymogu, co negatywnie odbijało się na skuteczności pracy organów wymiaru sprawiedliwości<sup>119</sup>. Z tego względu 21 marca 1821 r. został sporządzony nowy etat dla urzędników audytorskich zainstalowanych przy portowych komisjach wojenno-sądowych oraz komendach Ministerstwa Morskiego. U podstaw takiej decyzji leżały takie kwestie, jak wzrost zapotrzebowania na dobrze wykształcone kadry i ogólny wzrost liczby portów wojennych Cesarstwa. Za rządów Aleksandra I pojawiły się przystanie w Sveaborgu i Ochocku. Dodatkowo audytorów należało jeszcze wyznaczyć dla Floty Dunajskiej. Stosownie do wspomnianego etatu Flota Bałtycka z portami w Sankt-Petersburgu, Kronsztadzie, Rewlu, Archangielsku i Sveaborgu powiększyła liczebność swego personelu do poziomu: 8 oberaudytorów, 8 audytorów i 22 pisarzy. Do Floty Czarnomorskiej i Floty Dunajskiej

<sup>115</sup> M.G. Korotkich, *Samodierżawie i sudielnaja rieforma 1864 goda w Rossii*, Woroneż 1989, s. 73; *Obzor diejatel'nosti morskogo upravlienija...*, s. 667–668.

<sup>116</sup> *PSZRI* (I), t. 20, nr 14673, s. 569; t. 44, cz. 1; kniga sztatow, s. 166–167. Główni komendanci portów stali na czele tzw. zarządów portowych. Były to organy administracyjne marynarki wojennej, w ramach których działały m.in. komisje wojenno-sądowe. Po raz pierwszy ich status prawny został określony w *Regulaminie Morskim* oraz *Regulaminie odnoszącym się do zarządu Admiralicji i stoczni i drugiej części Regulaminu Morskiego* z lat 1720–1722. Przepisy zawarte w pierwszym z wymienionych dokumentów obowiązywały w kwestii organizacji rosyjskich portów wojennych do 1860 r, kiedy opublikowano tzw. *Ogólne utworzenie zarządu portami*. Regulacja ta również podporządkowywała cały zarząd portowy, w tym komisje sądowe, komendantom głównym. Zob. M.Ju. Kozłow, *Stanowienie i razwitiye sistiemy upravlienija...*, s. 11, 61.

<sup>117</sup> *PSZRI* (I), t. 25, nr 18304, s. 5; kniga sztatow, t. 44, cz. 1, s. 246.

<sup>118</sup> W. Czubinskij, *Istoriczeskoje obozrienije ustrojstwa...*, s. 121.

<sup>119</sup> *PSZRI* (I), t. 5, nr 3006, s. 383, 385, 387–388, 408.

z portami: Nikołajów, Chersoń i Sewastopol trafiło: 4 audytorów, 6 audytorów oraz 10 pisarzy. Astrachań uzyskał 1 oberaudytora i 2 pisarzy, natomiast Ochock – 1 audytora z 2 pisarzami. Każdemu oberaudytorowi przysługiwało dwóch, a audytorowi jeden ordynans. Urzędnikom tym powiększono ponadto uposażenia do takiego poziomu, jaki posiadali ich koledzy z formacji lądowych. Utrzymanie wszystkich audytorów, pisarzy i ordynansów resortu morskiego pochłaniało teraz rocznie kwotę rzędu 46 401 rubli 60 kopiejek, czyli skarb państwa zwiększył wydatki na kadry prawnicze o 31 760 rubli 37,5 kopiejek w porównaniu do sum przewidzianych w przytaczanym już etacie z 1798 r.<sup>120</sup>

Oprócz powiększenia etatu regulacja z 21 marca 1821 r. określała zasady przygotowywania kandydatów do zawodu audytora marynarki wojennej. Lokalnych dowódców zobowiązano do wyłonienia z grona wychowanków tzw. Oddziałów Wojskowo-Sierocych 36 kantonistów w wieku powyżej 15 lat, których należało przydzielić do poszczególnych kriegsrechtów. Pod okiem oberaudytorów i audytorów przez siedem lat mieli oni, otrzymawszy automatycznie stopień podoficerski i tytuł pisarza audytorskiego, zdobywać stosowną wiedzę i umiejętności z dziedziny morskiego prawodawstwa wojskowego, zapoznając się z trybem prowadzenia spraw. Adeptci rozpoczynali proces kształcenia od przepisywania dokumentacji sądowej. Potem uczestniczyli w przesłuchaniach oskarżonych oraz świadków, sporządzali notatki do dzienników oraz pełne i skrócone wyciągi z akt i w końcu także same wyroki końcowe. Po siedmioletniej nauce zwierzchnicy, potwierdziwszy odpowiedni poziom przygotowania aplikantów, zwracali się do Departamentu Audytorskiego Ministerstwa Morskiego o uzyskanie dla nich carskiej nominacji na audytorów, z przyznaniem im rangi sekretarza prowincjonalnego. W ciągu następnych trzech lat młodzi urzędnicy mogli się ubiegać o awans do stopnia oficerskiego<sup>121</sup>. Stworzenie w miarę stabilnego systemu edukacji audytorów zapewniało dopływ do morskich komisji wojenno-sądowych urzędników o odpowiednim poziomie przygotowania fachowego, przede wszystkim praktycznego, dzięki czemu jakość pracy organów wymiaru sprawiedliwości nieco się podniosła.

Koncentracja w rękach dowódców wojskowych prawa do oceniania czynów oficerów i marynarzy z punktu widzenia prawa oraz nakładania na nich kar świadczyło o tym, że system orzecznictwa sądowego i struktura organów wymiaru sprawiedliwości floty opierały się na rozwiązaniach wprowadzonych w wojskach lądowych na mocy *Artykułu wojskowego* oraz *Krótkiego ujęcia procesów lub spraw sądowych*. Marynarka wojenna nie posiadała bowiem odrębnego aktu prawnego, który zawierałby normy odnoszące się do prowadzenia rozpraw i całościowej organizacji sądownictwa<sup>122</sup>. *Artykuł wojskowy* (złożony z 209 punktów pogrupowanych w 24 rozdziałach) – którego działaniem, w myśl ukazu z 10 kwietnia 1716 r., objęto całą ludność Cesarstwa Rosyjskiego – stanowił kodeks karny reglamentujący znacznie większy wachlarz przestępstw niż *Regulamin Morski*, prawodawca bowiem przewidział w nim karalność nie tylko stricte wojskowych, ale również powszechnych czynów niezgodnych z prawem<sup>123</sup>. Do tych pierwszych odnosiły się: (1) zdrada, np. tajna korespondencja lub rozmowy z nieprzyjacielem; prze-

<sup>120</sup> *PSZRI* (I), kniga sztatow, t. 44, cz. 1, s. 121.

<sup>121</sup> *PSZRI* (I), t. 37, nr 28594, s. 676–678.

<sup>122</sup> W. Czubinskij, *Istoriczeskoje obozrienije ustrojstwa...*, s. 43–44.

<sup>123</sup> *PSZRI* (I), t. 5, nr 3010, s. 457.

kazanie wrogowi hasła, rozprowadzanie informacji o stanie spraw wojskowych i twierdz, ucieczka z pola bitwy czy poddanie twierdzy; (2) uchylanie się od służby, np. dezercja, samowolne oddalenie się z jednostki lub okaleczenie się; (3) zamach na system podległości służbowej i honorów wojskowych, np. znieważenie zwierzchnika na służbie; (4) niewykonywanie regulaminowych obowiązków, np. niepodporządkowanie się rozkazom lub ich kwestionowanie oraz bunt; (5) nadużycia służbowe zwierzchników, np. niewłaściwie traktowanie podwładnych i przywłaszczenie sobie ich żołdu, wyposażenia i prowiantu, czy niezgodne ze stanem rzeczywistym określenie liczebności własnej formacji; (6) zabór mienia wojskowego, np. kradzież majątku z magazynów rządowych, defraudacja pieniężnych środków państwowych i umundurowania; oraz (7) zbrodnie wymierzone w ludność cywilną; np. grabież i niszczenie miast, kościołów, zniewagi wobec duchownych, dzieci, kobiet oraz starców. Powszechne przestępstwa karne obejmowały natomiast: (1) nadużywanie władzy w celach prywatnych i łapownictwo; czyli łamiące prawo wykroczenia służbowe; (2) podrabianie pieniędzy, pieczęci i dokumentów oraz krzywoprzysięstwo i składanie fałszywych zeznań, a więc zbrodnie wymierzone w aparat władzy i system sądowy; (3) utrzymywanie melin, udział w bójkach, używanie wulgaryzmów, czyli występki przeciwko spokojowi i łaadowi publicznemu; (4) kradzież, grabieże, uszkodzenie i zniszczenie cudzej własności, a zatem przestępstwa majątkowe; i (5) gwałty, sodomia i cudzołóstwo, czyli wykroczenia natury seksualnej. Za przytoczone tu czyny legislator przewidywał stosowanie bardzo surowych kar, łącznie z sankcją pozbawienia życia, przewidzianą w aż 122 przypadkach<sup>124</sup>. Charakter środków represyjnych przewidzianych przez *Artykuł wojskowy* pokrywał się w zasadzie z tymi zamieszczonymi w *Regulaminie Morskim*.

Rozprawy sądowe przed komisjami portowymi odbywały się na podstawie norm zamieszczonych w *Krótkim ujęciu procesów lub spraw sądowych*, zgodnie uznawanym przez badaczy za fundamentalny akt prawny z dziedziny wojskowego ustawodawstwa karnoprosesowego przed reformą 1867 r. Ten składający się ze 101 artykułów zestawionych w 10 rozdziałach dokument wprowadzał podział procesu na trzy wyraźnie wydzielone stadia. Pierwsze obejmowało roszczenia powoda i wyjaśnienia pozwanego. Druga faza, tzw. ferger, czyli wysłuchanie sprawy, stanowiło właściwą rozprawę z analizą materiału dowodowego. Etap ostatni z kolei, nazywany *kriegsrechtem* (wydanie wyroku) trwał od momentu ogłoszenia orzeczenia końcowego aż do wprowadzenia go w życie<sup>125</sup>. Składy orzekające obradowały zazwyczaj przy drzwiach zamkniętych, pozbawiając

<sup>124</sup> PSZRI (I), t. 5, nr 3006, s. 318–382. Niezależnie od opublikowania *Artykułu wojskowego* w *Pełnym zbiorze praw Imperium Rosyjskiego* ukazywał się on kilkakrotnie drukiem we wcześniejszych latach razem z *Krótkim ujęciem procesów lub spraw sądowych*, mianowicie: *Artikul wojskij z Kratkim tolkowanijem*, Sankt-Pietierburg 1735 (inne wydanie z 1777 r.). Został także wydany z obszernymi komentarzami w ramach dziesięciotomowej serii: *Rossijskoje zakonodatel'stvo X–XX vv.*, t. 4: *Zakonodatel'stvo pierioda absolutizma*, pod ried. A.G. Man'kowa, Moskwa 1896, s. 327–388. Informacje na temat pierwszych edycji *Artykułu Wojskowego*, można znaleźć również w: D.O. Sierow, *Zabytie riedakcii Artikula wojskogo i „Kratkogo izobrażenija processow ili sudiebnych tjażb (iz istorii kodifikacii wojennogo zakonodatel'stwa Rossii XVIII w.)*, „Lex russica” 2013, nr 2, s. 113–121. Wiele informacji na temat źródeł *Artykułu Wojskowego* oraz jego merytorycznej zawartości może znaleźć ponadto w: *SWM*, t. 12, k. 1, cz. 1, s. 45–75; P.O. Bobrowskij, *Wojennyje zakony Pietra Wielikogo w rukopisjach i pierwopieczatnych izdanijach*, St. Pietierburg 1887; N.A. Pietuchow, *Istorija wojennyh sudow...*, s. 28–37.

<sup>125</sup> PSZRI (I), t. 5, nr 3006, s. 388–409.

oskarżonego w procesie karnym prawa do posiadania obrońców lub pełnomocników, dopuszczanych jedynie w wypadku powództwa cywilnego<sup>126</sup>. Wyżej scharakteryzowany tryb prowadzenia rozpraw obowiązywał w armii i flocie zarówno podczas pokoju, jak i konfliktu militarnego. Dopiero opublikowanie 27 stycznia 1812 r. *Regulaminu sądownictwa polowego*, będącego częścią składową tzw. *Zarządzeń w zakresie dowodzenia Wielką Armią Czynną*, wprowadzało odrębny model wyrokowania dla sądów w czasie wojny. Ów akt opierał przewód sądowy na pryncypach: jawności, ustności, dopuszczeniu obrońców oraz braku obowiązkowego stosowania dowodów formalnych, co oznaczało odejście od zasad procesu inkwizycyjnego, w którym dominowała tzw. formalna teoria dowodowa<sup>127</sup>.

Zmiany na płaszczyźnie orzecznictwa w sprawach przeciwko oficerom, podoficerom i marynarzom zostały dokładniej określone w opinii Rady Państwa z 11 stycznia 1828 r. Ogólnie rzecz ujmując, oparto je na rozwiązaniach praktykowanych w lądowych siłach zbrojnych, co wynikało z dążeń władz do ujednolicenia przepisów proceduralnych i stworzenia jednolitego dla armii i floty systemu procedur sądowych. Prawo do wyrokowania w drobnych sprawach, za które nie groziła sankcja pozbawienia życia lub stopnia wojskowego, jakie prowadzono wobec sztab- i oberoficerów oraz wojskowych niższych rang i urzędników resortu morskiego wywodzących się ze szlachty, nadano głównym dowódcom Floty Czarnomorskiej i przynależnych do niej portów oraz komisjom sądowym powoływanym w portach, gdzie ulokowano zarządy głównodowodzących bądź ich zastępców. Komendanci zaś portów w Rydze, Ochocku, Pietropawłowsku, gdzie nie było zarządów głównodowodzących, oraz naczelnicy samodzielnych oddziałów mogli orzekać w sprawach urzędników morskich, ale bez prawa do wykonywania wyroków. Zobligowano ich do przysyłania informacji o zasądzonych wyrokach – z własnymi opiniami – do zwierzchników, skąd powinny trafiać do Departamentu Audytorskiego Ministerstwa Morskiego w celu przeprowadzenia rewizji. Tak samo musieli postępować głównodowodzący, komendanci portów i dowódcy samodzielnych formacji w sprawach, w których oskarżeni (oficerowie oraz niższe rangi pochodzenia szlacheckiego) zostali skazani na śmierć, pozbawienie rangi lub wydalenie ze służby czynnej. W tym jednak wypadku Departament Audytorski nie był ostatnią instancją, ponieważ zobligowano go do przysyłania całej dokumentacji do cesarza, który dokonywał konfirmacji wyroku bądź decydował o jego złagodzeniu lub uchyleniu. Ferowanie końcowych werdyktów w mniej ważnych sprawach podoficerów i marynarzy, którzy nie mogli się poszczycić

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 389–392. Co prawda ukaz *O formie sądu* z 5 listopada 1723 r. odchodził od zasad procesu inkwizycyjnego i przywracał rozprawę z udziałem stron w sprawach karnych i cywilnych, ale akt ten stanowił jedynie rozwinięcie norm zawartych w *Krótkim ujęciu procesów...*, a nie ich całkowitą modyfikację; zob. *PSZRI* (I), t. 7, nr 4344, s. 147–150. Z tego względu korzystano z niego jedynie podczas rozstrzygania spraw cywilnych, zaś podstawą prawną do orzekania w kwestiach karnych, zarówno w sądach wojskowych, jak i powszechnych było w dalszym ciągu *Krótkie ujęcie procesów...*; zob. *SWM*, t. 12, cz. 1, k. 1, s. 125–126.

<sup>127</sup> *PSZRI* (I), t. 32, nr 24975, s. 75–80. Obecność w rosyjskiej marynarce wojennej w dobie panowania Piotra I oficerów pochodzenia cudzoziemskiego, często – jak już wyżej zasygnalizowano – piastujących wysokie stanowiska dowódcze powodowało, że w procesie wyrokowania, zamiast trzymać się litery rosyjskich regulacji karnych wykorzystywali oni doświadczenia nabyte podczas służby w obcych flotach. Taka sytuacja miała miejsce nawet po wydaniu w 1720 r. *Regulaminu Morskiego*. Siła obyczaju okazała się zatem silniejsza od oficjalnych regulacji, co musiało powodować chaos w orzecznictwie morskim. Zob. W.F. Fiedorowicz, *Oczerk russkoj morskoj...*, s. 569. Opis spraw sądowych prowadzonych w rosyjskiej marynarce wojennej w latach 1702–1724 został zamieszczony w: W.F. Fiedorowicz, *Oczerk russkoj morskoj...*, s. 569–578.



klejnotem szlacheckim, należało do komendantów głównych portów i wyższych naczelników samodzielnych oddziałów. Niemniej jednak, jeśli podsądnych z wymienionych kategorii kriegsrechty skazały na śmierć lub inną ciężką karę, z jednoczesnym pozbawieniem stopnia i zsyłką na katorżnicze roboty w kopalniach nerczyńskich i osiedlenie na Syberii, to takie wyroki miały być zatwierdzane (lub nie) przez Departament Audytorski. Sprawy o przestępstwa gospodarcze i wykroczenia o charakterze innym niż kryminalny należało kierować – stosownie do ukazu z 8 czerwca 1816 r. – do Rady Państwa<sup>128</sup>.

Uprawnienia do prowadzenia śledztw ustawodawca przyznał w akcie z 11 stycznia 1828 r. specjalnym urzędnikom, a nie wojskowym komisjom sądowym, które należało powoływać dopiero po ujawnieniu (po wstępnym dochodzeniu) sprawcy i sprecyzowaniu charakteru przestępstwa. W przypadku niewykrycia winnego głównych dowódców obarczono obowiązkiem skierowania sprawy do sądu z zadaniem jej rozpatrzenia i udzielenia odpowiedzi, z czyjej winy nie nastąpiło ujawnienie sprawcy. Gdyby nie udało się tego ustalić, to sprawę przesyłano ponownie do najważniejszego na danym terenie dowódcy wojskowego, który wydawał orzeczenie końcowe. Jeśli zaś sąd wydał wyrok, to akta sprawy trafiały do Departamentu Audytorskiego. Naczelnicy wojskowi mogli przekazywać sprawy kriegsrechtom, nie zarządzając śledztwa tylko wówczas, gdy posiadali pełną wiedzę o specyfice wykroczenia, dzięki czemu dalsze gromadzenie materiału dowodowego stawało się zbędne. Takie przepisy wydano z myślą o głównie dowodzących, a także o komendantach portowych i naczelnikach samodzielnych jednostek, pełniących służbę nadbrzeżną. Nie obejmowały one zatem dowódców flot, eskadr i kapitanów samotnych okrętów odbywających dalekie rejsy. Wszyscy oni nadal musieli prowadzić sprawy sądowe i śledcze, opierając się na *Regulaminie Morskim* z 1720 r., który – jak już wcześniej zaznaczono – nie zawierał zbyt precyzyjnych i właściwie sklasyfikowanych przepisów proceduralnych<sup>129</sup>.

Ponieważ do dekretu z 24 sierpnia 1827 r. weszły normy wzorowane na regulacjach obowiązujących w armii lądowej, to siłą rzeczy nie mogły być one stosowane w rozprawach ściśle związanych z funkcjonowaniem floty. Z tego względu 12 grudnia 1833 r. imperator podpisał opinię Rady Państwa, w której prawo do ostatecznej konfirmacji wyroków w sprawach o spowodowanie katastrofy okrętu wojennego przyznano Radzie Admiralicji, a nie głównym komendantom portów<sup>130</sup>.

Niezależnie od prawa flagmanów i kapitanów do tworzenia w czasie rejsów i kampanii morskich komisji sądowych, identyczne kompetencje przyznano na lądzie komendantom portów. W obydwu przypadkach w procesie wyrokowania posługiwano się nie tylko *Regulaminem Morskim*, ale – z racji jego niepełności w dziedzinie prawodawstwa karnego – także ustawami obowiązującymi w armii. Dzięki temu władzom udało się osiągnąć względną jednorodność pomiędzy tymi dwoma komponentami sił zbrojnych na płaszczyźnie zasad proceduralnych.

<sup>128</sup> PSZRI (II), t. 3, nr 1700, s. 18–19.

<sup>129</sup> *Ibidem*.

<sup>130</sup> PSZRI (II), t. 8, odt. 1, nr 6625, s. 761–762. Rada Admiralicji – zgodnie z literą ukazu z 24 sierpnia 1827 r. – stanowiła jeden z członów Ministerstwa Morskiego, który odpowiadał za sprawy gospodarcze. Zob. PSZRI (II), t. 2, odt. 2, nr 839, s. 704–707.

## Działalność Audytoriatu Generalnego i Departamentu Audytorskiego Ministerstwa Morskiego oraz rozbudowa agend sądowych na szczeblu poszczególnych flot w pierwszej połowie XIX w.

Choć sporządzony z polecenia Pawła I *Regulamin Floty Wojennej* okazał się chybionym pomysłem, to inna inicjatywa tego monarchy dała wiele pozytywnych rezultatów w kwestii modernizacji Temidy sił morskich Imperium Rosyjskiego. Mowa o powołaniu do życia przy Kolegium Admiralicji 24 stycznia 1797 r. Audytoriatu Generalnego. Instytucja ta uzyskała status najwyższego sądu wojskowego w siłach lądowych i flocie, zarówno na płaszczyźnie spraw cywilnych, jak i karnych<sup>131</sup>. W rezultacie w sądownictwie morskim pojawiły się pewne modyfikacje systemowe. Do tej pory Kolegium Admiralicji zatwierdzało wyroki kriegsrechtów w odniesieniu do przestępstw, jakich dopuścili się wszyscy oficerowie do rangi pułkownika włącznie, z prawem do pozbawienia ich posiadanego stopnia i degradacji do kategorii marynarza. Po utworzeniu Audytoriatu Generalnego wspomniane kolegium utraciło to prawo, stając się organem orzekającym wyłącznie w sprawach podoficerów oraz szeregowców, i to tylko tych niewywodzących się ze szlachty. Wykroczenia, w których stroną byli oficerowie i szlachetnie urodzeni niższych rang, należało teraz przekazywać Audytoriatowi Generalnemu. Ten ostatni, po zaopiniowaniu sprawy, kierował ją do cesarza w celu zatwierdzenia lub odrzucenia proponowanego przez sąd wyroku<sup>132</sup>. W 1798 r. przy Kolegium Admiralicji pojawił się specjalny urząd do prowadzenia spraw śledczych w składzie: generał-audytor-lejtnant, oberaudytorzy, audytorzy i kilku kancelistów. Na jego utrzymanie przeznaczano rocznie kwotę 3130 rubli. Organ ten działał oddzielnie i nie stał się składową częścią kancelarii resortu morskiego<sup>133</sup>. Jego utworzenie świadczyło jednak o dążeniu władz do nadania całej strukturze wymiaru sprawiedliwości floty statusu pionu niezależnego od armii lądowej.

Ogólnie rzecz ujmując, powołanie Audytoriatu Generalnego stanowiło w pewnym stopniu odejście od dominującej dotychczas zasady koncentracji władzy sądowniczej w rękach głównodowodzącego flotą oraz dowódców eskadr, okrętów i zasiadających w komisjach portowych oficerów. W rzeczywistości jednak uprawnienia ich wszystkich w przedmiocie orzekania zostały ograniczone tylko w niewielkim stopniu, bo jedynie znikomy procent spraw sądowych prawodawca przypisał wyłącznym prerogatywom Audytoriatu Generalnego. Niezależnie od tego ostatniego kompetencje w zakresie wymiaru sprawiedliwości w dalszym ciągu należały do Kolegium Admiralicji. Wszło ono w skład powołanego 8 września 1802 r. Ministerstwa Sił Wojenno-Morskich, do którego – wzorem armii lądowej – włączono także (13 października tegoż roku) Kancelarię Wojenną do Spraw Floty. W ukazie o utworzeniu tej kancelarii zobligowano Kolegium Admiralicji do wydania rozkazu dowódcom: dywizjonów, eskadr, okrętów, batalionów

<sup>131</sup> *PSZRI* (I), t. 24, nr 17757, s. 301; nr 17 775, s. 312–313.

<sup>132</sup> S.F. Ogorodnikow, *Istoriczeskij obzor razwittija...*, s. 27–28.

<sup>133</sup> *PSZRI* (I), t. 29, nr 22 074, s. 151.

morskich oraz naczelnikom artylerii, ażeby każdego miesiąca sporządzali raporty dla ministra sił morskich o każdym nadzwyczajnym wydarzeniu, takim jak samobójstwo, zabójstwo i inne wypadki śmiertelne, oraz o wykroczeniach popełnionych przez oficerów, które kwalifikowały się do zastosowania kary osadzenia w areszcie<sup>134</sup>.

W 1804 r. przy Departamencie Ministra Sił Wojenno-Morskich (inaczej: Departamencie Morskim) powołano do życia kriegsrecht generalny<sup>135</sup>. Chodziło o częściowe wyodrębnienie sądownictwa marynarki wojennej, które do chwili pojawienia się Audytoriatu Generalnego pozostawało w gestii zarówno resortu wojskowo-lądowego, jak i morskiego. Przy tym nowym organie sądowym zainstalowano stałego urzędnika. Miał on nadzorować tryb prowadzenia spraw oraz kontrolować cały personel zatrudniony przy kriegsrechcie generalnym, w Kolegium Admiralicji i w portach. Do pomocy wspomnianemu urzędnikowi wyznaczono generała-audytora-lejtnanta, ober-audytora, dwóch audytorów oraz czterech kopistów, z łącznym wynagrodzeniem rocznym w wysokości 4200 rubli. Dodatkowo owego urzędnika obarczono powinnością dysponowania informacjami o wszystkich prowadzonych procesach sądowych. Uzyskując od audytorów pracujących w komisjach portowych protokoły z rozpraw, musiał on dopilnować, aby sprawy zostały doprowadzone do końca w prawnie ustanowionym terminie, zapobiegając – w razie potrzeby – wszelkim opóźnieniom<sup>136</sup>. Na mocy raportu Komitetu do Spraw Rozwoju Floty z 4 kwietnia 1805 r., który poruszał kwestię zmian organizacyjnych w Departamencie Morskim, kriegsrecht generalny zobligowano do nadsyłania do kancelarii Kolegium Admiralicji akt spraw, w których wymagana była decyzja tego kolegium<sup>137</sup>.

Kriegsrecht generalny zlikwidowano 8 września 1805 r., co stanowiło bezpośrednią konsekwencję opublikowania ukazu *O zreformowaniu Audytoriatu Generalnego*. Urząd ten uzyskał teraz status kolegium, a więc *de facto* samodzielność resortową, i ponosił odpowiedzialność jedynie przed carem i Senatem. Jego przewodniczącym został generał-audytor. Personel Audytoriatu Generalnego tworzyło: czterech generał-lejtnantów lub generał-majorów (dwóch spośród nich pochodziło z sił lądowych, a dwóch służyło we flocie) oraz dwóch radców wojskowych zajmujących stanowiska członków i asesorów. Wszelkie zagadnienia kancelaryjne należały do gestii generała-audytora-lejtnanta, mającego do dyspozycji sześciu oberaudytorów; czterech spośród nich zajmowało się zagadnieniami armii, dwóch natomiast – sprawami marynarki wojennej i admiralicji. Zatrudnienie w nowo utworzonym organie znaleźli również egzekutor i archiwariusz

<sup>134</sup> PSZRI (I), t. 27, nr 20456, s. 305–306.

<sup>135</sup> Przy rzeczonym departamencie złożonym z pionów szkolnego i budowlanego, za pośrednictwem którego minister zawiadywał pracą Kolegium Admiralicji i Departamentem Admiralicji, funkcjonowała także Kancelaria Wojenno-Polowa do Spraw Floty, zajmująca się sprawami personalnymi. Kolegium Admiralicji, dysponujące największym zakresem prerogatyw kierowniczych na szczeblu centralnym, składało się z pięciu ekspedycji: gospodarczej, wykonawczej, artyleryjskiej, skarbowej i obrachunkowej, co gwarantowało mu zarząd nad: działaniami operacyjnymi floty, jej zaopatrzeniem, kompletowaniem oraz utrzymaniem i budownictwem okrętów. W specjalnej sytuacji znajdowała się Flota Czarnomorska. Jej naczelný dowódca uzyskał takie same kompetencje, jakimi cieszyło się Kolegium Admiralicji i Departament Admiralicji, podlegając bezpośrednio ministrowi sił wojenno-morskich. Zob. W.A. Zołotarijew, I.A. Kozłow, *Tri stolietija Rossijskogo*, t. 2: *XLX – naczalo XX wv.*, Sankt-Pietierburg 2004, s. 12, 14.

<sup>136</sup> PSZRI (I), t. 28, nr 21396, s. 452–453.

<sup>137</sup> PSZRI (I), t. 28, nr 21699, s. 943, 956.

z pomocnikami oraz pracownicy biurowi. Główne zadanie Audytoriatu Generalnego koncentrowało się wokół przeprowadzania rewizji (audytu) i ostatecznego rozstrzygania spraw prowadzonych w stosunku do wszystkich oficerów, podoficerów, żołnierzy i marynarzy. Rewizyjno-rozstrzygający tryb weryfikacji wyroków sądowych, obowiązujący w Rosji od XV w. do drugiej ćwierci następnego stulecia, przywrócił Piotr I. Sprowadzał się do tego, że orzeczenia sądów pierwszej instancji (kriegsrechtów pułkowych) w stosunku do pewnej kategorii spraw podlegały obowiązkowemu skierowaniu do zatwierdzenia przez instytucję orzekającą wyższej instancji lub wyższy organ administracyjny (we flocie początkowo Kolegium Wojny, a potem Kolegium Admiralicji). Wraz z sentencją sądową trafiały do nich akta sprawy bądź, co zdarzało się częściej, tylko wyciągi z nich. Odpowiedni organ rewizyjny mógł wyrok uprawomocnić, uchylić (z jednoczesnym odesłaniem sprawy do sądu pierwszej instancji) lub zmienić, czyli dokonać złagodzenia albo zintensyfikowania zasądzonej sankcji. Ogólnie rzecz ujmując, w trybie rewizyjno-rozstrzygającym orzeczenia końcowe nabierały mocy prawnej dopiero po ich zatwierdzeniu przez wyższą instancję sądowniczą lub administracyjną<sup>138</sup>. W razie ujawnienia uchybień proceduralnych lub nieścisłości Audytoriat Generalny albo odsyłał akta sprawy do właściwego sądu wojskowego, w celu dokonania poprawek, uzupełnień i wyjaśnień, albo sam wprowadzał stosowne zmiany, posilkując się właściwymi ustawami. Jego wyrok stawał się ostateczny wyłącznie w przypadku rewizji spraw, w których stroną byli podoficerowie i marynarze niewywodzący się ze szlachty (wcześniej we flocie podlegały one Kolegium Admiralicji). Orzeczenia w procesach z udziałem: generałów (w marynarce wojennej: generał-admirał, admirałowie i wiceadmirałowie), oficerów oraz niższych rang pochodzenia szlacheckiego Audytoriat Generalny kierował do imperatora. Ten ostatni mógł je zatwierdzić lub odrzucić. Jednocześnie Audytoriat Generalny musiał przyjmować wszelkiego rodzaju sprawy sądowe nadsyłane przez wyższych dowódców, którzy z różnych względów nie potrafili sobie z nimi poradzić. Oprócz rewizji spraw karnych do obowiązków Audytoriatu Generalnego należał nadzór na terminowości pracy kriegsrechtów. Z tego powodu dowodzących zespołami okrętów kapitanów poszczególnych jednostek pływających i głównych komendantów portów zobligowano do przesyłania „statiejnych spiskow”, czyli dokumentów zawierających podstawowe dane personalne o oskarżonych. W przypadku zwłoki Audytoriat miał prawo ponaglać rzeczonych naczelników<sup>139</sup>. Od 1808 r. Audytoriat Generalny rozpatrywał również sprawy o degradację wojskowych do rangi szeregowego w armii i marynarza we flocie<sup>140</sup>.

Jeśli chodzi o tryb prowadzenia śledztw i rozpraw sądowych, to dekret z 8 września 1805 r. nadawał generał-audytorniowi prawo do zatwierdzania wyroków śmierci w stosunku do podsądnych pochodzenia nieszlacheckiego. W pozostałych wypadkach konfirmowali je głównodowodzący oraz dowódcy eskadr i okrętów. Audytoriat Generalny musiał być informowany, w drodze wydania ukazu cesarskiego, o każdym przypadku oddania pod sąd ober- i sztaboficera do stopnia podpułkownika (we flocie kapitana pierwszej rangi) włącznie. Do jego powinności należało powoływanie składów orzekających, jeśli zaistniała konieczność osądzenia generała lub pułkownika, ale tylko wtedy, gdy car sam

<sup>138</sup> D.O. Sierow, *Riewizionno-rieszajuszczij porjadok w ugołownom prociessie Rossii końca XY – pierwoj czetwerti XVIII ww.*, „*Журнал Российского Права*” 2008, nr 6, s. 102.

<sup>139</sup> *PSZRI* (I), t. 28, nr 21904, s.1219–1221; *SWM*, t. 12, k. 1, cz. 2, Sankt-Pietierburg 1914, s. 36.

<sup>140</sup> *SWM*, t. 12, k. 1, cz. 2, s. 7.

tego nie zrobił. Audytoriat Generalny, po wcześniejszym skontaktowaniu się z dowództwem marynarki wojennej, prezentował cesarzowi kandydatury przewodniczącego oraz sędziów i przeprowadzał rewizję wyroku takiego sądu<sup>141</sup>.

Po utworzeniu Audytoryatu Generalnego nastąpiło odwołanie całego personelu audytorskiego zatrudnionego dotychczas przy Kolegium Admiralicji. W rezultacie zabrakło fachowych kadr, które mogłyby rozpatrywać nadsyłane do resortu morskiego sprawy. Taka sytuacja zmusiła najwyższe dowództwo do utworzenia przy Kolegium Admiralicji specjalnego referatu sądowego. Ukaz z 28 marca 1806 r. obarczał go powinnością za-wiadywania trybem przekazywania spraw do kolejnych instancji w całym pionie wymiaru sprawiedliwości marynarki wojennej. Na czele referatu stał naczelnik mający do dyspozycji zastępcę i kancelistów. Ich utrzymanie kosztowało skarb państwa 3130 rubli rocznie<sup>142</sup>.

Kolejne decyzje odnoszące się do organizacji sądownictwa marynarki wojennej stanowiły bezpośrednią pochodną przygotowań Rosji do wojny z Francją. W czasach panowania Aleksandra I cesarskie siły morskie łączyły w sobie Floty Bałtycką i Czarnomorską, jak również Flotyllę Białomorską i Kaspijską<sup>143</sup>. Według Aleksandra Tarasowa i Michaiła Kozłowa istotny wpływ na ich kondycję wywierała polityka zagraniczna, a konkretnie odmowa imperatora (w obawie przed reakcją Wielkiej Brytanii) wykorzystania floty w operacjach ofensywnych przeciwko Napoleonowi, i zamiar skoncentrowania całego wysiłku wojennego na operacjach lądowych<sup>144</sup>. Stojący na czele powołanego przy Ministerstwie Sił Wojenno-Morskich Komitetu do Spraw Utworzenia Floty hrabia Aleksander Woroncowa dowodził nawet, że Rosja nie powinna aspirować do grona czołowych mocarstw morskich. Podobne podejście reprezentował ówczesny szef resortu odpowiedzialnego za flotę admirał Paweł Cziczagow. Rezultatem takiego myślenia był upadek znaczenia marynarki wojennej w całościowym systemie militarnym państwa. W 1824 r. na wodach Morza Bałtyckiego zaledwie pięć jednostek nadawało się do odbywania dalekich rejsów, czyli mogło uczestniczyć w działaniach wojennych na akwenach morskich. Flota Czarnomorska dysponowała natomiast dziesięcioma takimi okrętami<sup>145</sup>. Po utworzeniu w styczniu 1812 r. Ministerstwa Sił Wojskowo-Lądowych pion sądowy w armii powierzono władzy ministra wojny i Departamentowi Audytorskiemu. Ten ostatni przejął większość prerogatyw Audytoryatu Generalnego, który – choć nadal działał na podstawie dekretu z 8 września 1805 r. – w istocie utracił niezależność resortową<sup>146</sup>.

W nowych warunkach, na mocy rozkazu z 8 marca 1812 r., nastąpiło wydzielenie z Departamentu Audytorskiego armii lądowej spraw dotyczących marynarki wojennej i przekazanie ich Ministerstwu Sił Wojenno-Morskich<sup>147</sup>. W ramach tego ostatniego

<sup>141</sup> PSZRI (I), t. 28, nr 21904, s. 1216–1218.

<sup>142</sup> PSZRI (I), t. 29, nr 22 074, s. 151–152.

<sup>143</sup> L.G. Bieskrownyj, *Russkaja armija i flot w XIX wiekie. Wojenno-ekonomiczeskij potencjał Rossii*, Moskwa 1973, s. 491.

<sup>144</sup> A.S. Tarasow, M. Ju. Kozłow, *Stanowlienije i razwitije sistiemy upravlienija...*, s. 18. Obszerniej na temat udziału rosyjskiej marynarki wojennej w kampaniach przeciwko napoleońskiej Francji zob. A.A. Czernyszew, *Russkij flot w wojnach s napoleonowskoj Franciej*, Moskwa 2012.

<sup>145</sup> W.I. Dmitrijew, *Istorija korabiel' nogo...*, s. 28–30.

<sup>146</sup> PSZRI (I), t. 32, nr 24971, s. 29; SWM, t. 12, k. 1, cz. 2, s. 13–14.

<sup>147</sup> SWM, t. 12, k. 1, cz. 2, s. 16.



1 czerwca 1812 r. powołano Departament Audytorski. Jako dyrektor zawiadywał nim generał-audytorski mający do pomocy sekretarza. Oczywiście podlegał on całkowicie ministrowi resortu morskich, choć nadal mógł samodzielnie zatwierdzać wyroki sądowe, nie bacząc na opinie swych doradców i fakt dopuszczenia przez prawo możliwości rozstrzygania spraw w trybie kolegiальnym. Organizacja departamentu opierała się na dwóch jednoreferatowych wydziałach. Ich pracami kierowali oberaudytorzy (każdy z nich miał zastępcę). Na czele referatów z kolei stali naczelnicy. Pozostały personel stanowili: egzекutor, sprawujący również funkcję skarbnika (płatnika) i kontrolera wydatków, dwaj urzędnicy do prowadzenia dzienników, pisarze, dwaj kurierzy, jeden podoficer oraz dwóch stróżów. Departament Audytorski, którego działalność pochłaniała rokrocznie kwotę 27 020 rubli, uzyskał między innymi nadzór nad zagadnieniami prawnosądowymi Floty Czarnomorskiej i wszystkich portów wojennych<sup>148</sup>. Instytucja ta, odgrywając rolę wyższego sądu dla marynarki wojennej, w dalszym ciągu stanowiła centralny organ administracyjny, zarządzając organizacją i działalnością całego pionu sądowego floty. Chociaż Departament Audytorski utworzony w miejsce Audytoriatu Generalnego, przestał pełnić funkcję wyższej instancji sądowniczej i stał się *de facto* składowym elementem Ministerstwa Sił Wojenno-Morskich, to wzmocnienie jego prerogatyw administracyjnych zarówno wpłynęło – podobnie jak w armii lądowej – na poprawę pracy całego wymiaru sprawiedliwości, jak i doprowadziło do jego ściślejszej integracji z całościową strukturą sił zbrojnych państwa.

Departament Audytorski funkcjonował do 8 kwietnia 1836 r., kiedy nastąpiła kolejna reorganizacja resortu morskich. Do chwili ostatecznej likwidacji zmieniła się jego przynależność, co było odzwierciedleniem zmian zachodzących w samym Ministerstwie Sił Wojenno-Morskich (od 1815 r. stosowano nazwę Ministerstwo Morskie). U podstaw organizacji i działalności resortu odpowiadającego za flotę leżały dwie regulacje z 1827 r. 26 stycznia opublikowano *Najwyższej zatwierdzone wstępne powołanie Dyżurstwa Ministerstwa Morskiego*, a 24 sierpnia ukazał się dekret *O wstępnym utworzeniu Ministerstwa Morskiego*. W myśl zawartych w nich przepisów zniesiono pozostałości Kolegium Admiralicji i zlikwidowano Departament Admiralicji. Ich miejsce zajął Sztab Morski (od 1831 r. określany, jako Główny Sztab Morski Jego Imperatorskiej Wysokości) i Ministerstwo Morskie. Obie te instytucje ponosiły odpowiedzialność za różne pionu działalności marynarki wojennej. Dyżurstwo Morskie zaś, będące częścią sztabu, przejęło sprawy po zlikwidowanej Kancelarii Wojenno-Polowej do spraw Floty<sup>149</sup>. Jego składowymi elementami stały się Departamenty: Audytorski i Inspektorski<sup>150</sup>. Uprawnienia Departamentu Audytorskiego szczegółowo sprecyzowano w akcie z 26 stycznia 1827 r. Pokrywały się one z prerogatywami posiadanymi przez identyczną agendę funkcyj-

<sup>148</sup> PSZRI (I), t. 32, nr 25124, s. 334; t. 44: kniga sztatow, cz. 1, s. 106.

<sup>149</sup> Dyżurstwo Ministerstwa Morskiego w okresie od 31 marca 1828 r. do 28 stycznia 1831 r. funkcjonowało jako Zarząd generała dyżurnego Sztabu Morskiego Jego Imperatorskiej Wysokości, natomiast pomiędzy 28 stycznia 1831 r. a 8 kwietnia 1836 r. używało nazwy Zarząd generała dyżurnego Głównego Sztabu Morskiego Jego Imperatorskiej Wysokości. Zob. *Wysszije i central'nyje gosudarstwiennyje uczerziedienija Rossii 1801-1917*, pod ried. D.I. Raskina, t. 4, Sankt-Pietierburg 2004, s. 219.

<sup>150</sup> PSZRI (II), t. 2, odt. 2, nr 838, s. 44; nr 839, s. 45, 48; nr 1325, s. 704. Pracami Departamentu Audytorskiego floty (najpierw w składzie Ministerstwa Sił Wojenno-Morskich, a potem Dyżurstwa Sztabu Głównego) zawiadywało w latach 1812–1836 trzech generał-audytorskich: M.M. Murawjow, M. Ratmanow i I. Sul'mieniew. Zob. *Wysszije i central'nyje...*, s. 215–216.

jąca od 7 lutego 1816 r. w wojskach lądowych. Do zadań tego departamentu należało: (1) oddawanie winnych popełnienia przestępstw pod sąd; (2) rewizja spraw śledczych i sądowych; (3) korygowanie nieprawidłowości proceduralnych oraz ponaglanie składów orzekających, aby terminowo doprowadzały sprawy do końca; (3) okazywanie komisjom sądowym pomocy w razie jakichkolwiek trudności natury prawnej lub proceduralnej; (4) rozpatrywanie wniosków zarówno o degradację podsądnych, którzy zasługiwali na łagodniejsze kary, jak i o usunięcie adnotacji w wykazach przebiegu służby o ponoszeniu przez oskarżonych odpowiedzialności sądowej; (5) przechowywanie spisu wszystkich urzędników resortu morskiego oddanych pod sąd, z objaśnieniem okoliczności prowadzonych przeciwko nim spraw; (6) sporządzanie miesięcznych tabel zawierających informacje o liczbie podsądnych i przesyłanie ich cesarzowi; (7) mianowanie, zwalnianie, awansowanie i przenoszenie urzędników Departamentu Audytorskiego oraz pobieranie od nich kar pieniężnych za udowodnione im uchybienia służbowe; (8) gromadzenie i ochrona wszystkich ustaw sądowych odnoszących się do pracy organów wymiaru sprawiedliwości we flocie; oraz (9) przekazywanie do archiwizacji akt spraw prowadzonych przeciwko oficerom i niższym rangom pochodzenia szlacheckiego, w których zapadły ostateczne orzeczenia sądowe<sup>151</sup>.

Tymczasem 8 kwietnia 1836 r. światło dzienne ujrzał *Projekt utworzenia Ministerstwa Morskiego*. Dokument ten przywracał – podobnie jak w armii – Audytoriat Generalny jako składową część ministerstwa, w miejsce dotychczas funkcjonującego Departamentu Audytorskiego Sztabu Głównego. Ten ostatni urząd znalazł się w gestii szefa Głównego Sztabu Morskiego, ale pod zwierzchnictwem generał-audytora marynarki wojennej, który w tym wypadku korzystał z praw i obowiązków przysługujących dyrektorom departamentów ministerialnych. Pod względem podległości służbowej szef Sztabu Głównego zajmował wobec Audytoriatu Generalnego taką samą pozycję, jaką minister sprawiedliwości miał w stosunku do Senatu. Status prawny generał-audytor floty odpowiadał uprawnieniom, z jakich korzystał oberprokurator. W skład Audytoriatu Generalnego, oprócz przewodniczącego, powinni także wchodzić flagmani lub generałowie floty<sup>152</sup>. Tryb pracy tego organu w zakresie orzecznictwa oparto na wytycznych sporządzonych 6 czerwca 1832 r. na potrzeby Ministerstwa Wojny. Jak dawniej, najważniejsze zadanie Audytoriatu Generalnego oscylowało wokół przeprowadzania audytu spraw śledczych i sądowych oraz ferowania wyroków, z tym jednak zastrzeżeniem, że w roli ostatniej instancji występował on jedynie w odniesieniu do spraw, w których oskarżonymi byli podoficerowie i szeregowcy pochodzenia nieszlacheckiego. W pozostałych wypadkach, po dokonaniu rewizji, wnioski końcowe Audytoriatu Generalnego, za pośrednictwem ministra marynarki wojennej, podlegały obowiązkowej sankcji prawnej cara. Dodatkowo do obowiązków Audytoriatu Generalnego należała kontrola ustawodawstwa śledczego oraz rozpatrywanie przestępstw, jakich dopuścili się pracownicy Departamentu Audytorskiego w przedmiocie uzupełniania i modyfikowania ustaw sądowych. Departament Audytorski, który 27 stycznia 1860 r. zmienił nazwę na Zarząd generał-audytor, w sprawach postępowań rewizyjnych, jak zarówno korygowania uchybień

<sup>151</sup> PSZRI (II), t. 2, odt. 2, nr 839, s. 53.

<sup>152</sup> PSZRI (II), t. 11, odt. 1, nr 9069, s. 410. Generał-audytorami marynarki wojennej w latach 1836–1867 byli: G.Ja. Mołczanow, I. Sul'mieniew, W. Mielichow oraz I. Jepanczin. Zob. *Wysszije i central'nyje...*, s. 234.

proceduralnych ujawnionych w trakcie audytu oraz rozpatrywania propozycji modernizacji ustawodawstwa karnego, stanowił *de facto* kancelarię Audytoriatu Generalnego. W pozostałych kwestiach – mianowicie: (1) wysyłania odpowiednich instrukcji do sądów wojskowych w razie napotkanych przez nie trudności proceduralnych; (2) ponaglenia składów orzekających, aby jak najszybciej doprowadzały rozprawy do końca; (3) nadzorowania procesu rewizji wyroków zatwierdzonych przez Audytoriat Generalny i naczelne dowództwo floty; (4) mianowania, zwalniania, nagradzania i karania własnych pracowników i wszystkich audytorów resortu morskiego; oraz (5) przedstawiania cesarzowi do zatwierdzenia opracowanych przez Dyżurstwo Sztabu Głównego informacji i sprawozdań o przebiegu spraw w pionie sądowym marynarki wojennej oraz liczbie podsądnych – Departament Audytorski podlegał bezpośrednio szefowi Głównego Sztabu Morskiego<sup>153</sup>. Zatem Departament Audytorski, składający się z dwóch wydziałów: do spraw Floty Bałtyckiej i Floty Czarnomorskiej, na płaszczyźnie sądowej znajdował się w gestii morskiego generał-audytora, w pozostałych zaś dziedzinach ponosił odpowiedzialność przed szefem Głównego Sztabu Morskiego<sup>154</sup>.

W latach 30. XIX w. struktury odpowiadające za morski wymiar sprawiedliwości zaczęły się również pojawiać na szczeblu związków taktyczno-operacyjnych. Przy utworzonym 16 grudnia 1831 r. Głównym Zarządzie Floty Czarnomorskiej i Portów ulokowano, jako część składową sztabu tego organu, odrębny audytoriat. Jego pracami zawiadywał oberapaudytor sprawujący funkcję polowego generał-audytora. Zgodnie z wolą ustawodawcy – realizując swe powinności – miał się on opierać zarówno na przepisach zatwierdzonych w armii lądowej 4 czerwca 1823 r. dla Audytoriatu Polowego 1. Armii, jak i na ustawie z 25 października 1830 r. precyzującej normy funkcjonowania Audytoriatu Sztabu Głównego do Spraw Osadnictwa Wojskowego. Podstawowym celem Audytoriatu Floty Czarnomorskiej było wstępne rozpatrywanie spraw śledczych i sądowych, jakie napływały do głównego dowództwa, i zaprezentowanie temu ostatniemu całej dokumentacji wraz z własnymi wnioskami końcowymi. Wspomniany audytoriat wprowadzał też w życie wyroki zatwierdzone przez głównodowodzącego oraz przekazywał do rewizji w Departamencie Audytorskim sprawy, które prawnie nie podlegały confirmacji najwyższych dowódców. Jednocześnie obarczono go powinnością kontrolowania procesu prawidłowego prowadzenia wszystkich spraw śledczych i sądowych we Flocie Czarnomorskiej<sup>155</sup>.

Ogólnie rzecz ujmując, w latach 20. i 30. XIX w. przystąpiono do porządkowania sądownictwa marynarki wojennej pod względem systemowym i proceduralnym zarówno na poziomie centralnym, jak i taktyczno-operacyjnym, jednak bez naruszenia jego fundamentalnych zasad. Działania te stanowiły pokłosie zmian organizacyjnych prze-

<sup>153</sup> PSZRI (II), t. 11, odt. 1, nr 9069, s. 411. Na czele Departamentu Audytorskiego, a później Zarządu generał-audytora stali kolejno pomiędzy 1836 r. a 1867 r. M. Szuliepnikow, D. Eristow, N. Golicyn, P. Glebow, K. Janiewicz-Janiewskij. Zob. *Wysszije i central'nye...*, s. 234.

<sup>154</sup> Na mocy dekretu skierowanego przez Ministerstwo Morskie do Senatu 25 kwietnia 1856 r. zredukowano etat Departamentu Audytorskiego, likwidując stanowisko naczelnika wydziału czarnomorskiego. Wszystkie rewizje spraw sądowych i śledczych prowadzonych we Flocie Czarnomorskiej przejął wydział bałtycki, do którego ustawodawca polecił także kierować audyty spraw rozpatrywanych w Astrachaniu (w stosunku do Floty Kaspijskiej) i na obszarze Syberii wschodniej (w odniesieniu do Floty Syberyjskiej). Zob. PSZRI (II), t. 31, odt. 1, nr 30431, s. 246.

<sup>155</sup> PSZRI (II), t. 6, odt. 2, nr 5019, s. 314–315.

prowadzonych przez Aleksandra I w lądowych siłach zbrojnych po zakończeniu wojen napoleońskich oraz jego następcę. Mikołaj I w odróżnieniu od swego brata dostrzegał we flocie solidną podporę stabilności państwa na kierunku północnym oraz skuteczny środek do prowadzenia polityki na Bliskim Wschodzie. Ponieważ sytuacja na północy była unormowana i nie wymagała aktywnego angażowania Floty Bałtyckiej, to jej działania ograniczały się jedynie do przeprowadzania rutynowych rejsów oraz udziału w licznych przeglądach i pokazach obniżających jej przydatność bojową. Istniało zaledwie kilka okrętów odpowiednich do sformowania eskadry zdolnej do przedsięwzięcia długiej podróży po odległych akwenach morskich i oceanicznych. Zresztą z trudem można było odnaleźć jednostki nadające się do odbycia ekspedycji z Kronsztadu do mór przylegających do wschodnich krańców Syberii, będące w stanie nawiązać równorzędną walkę z wrogiem. W znacznie lepszej kondycji znajdowała się Flota Czarnomorska, która w związku ze wzrostem zainteresowania Rosji tzw. kwestią wschodnią, a więc problemem greckim i tureckim, dysponowała okrętami o lepszej konstrukcji i uzbrojeniu oraz bardziej doświadczonymi załogami. Ponadto była ona znacznie lepiej finansowana niż jej północna odpowiedniczka<sup>156</sup>. O znaczeniu Floty Czarnomorskiej świadczy to, że na początku kampanii 1828 r. postawiono jej jasno sprecyzowane zadanie natury strategicznej – zagwarantowanie Cesarstwu całkowitego panowania na morzu<sup>157</sup>. Oprócz Flot Bałtyckiej i Czarnomorskiej za rządów Mikołaja I Cesarstwo Rosyjskie dysponowało jeszcze czterema Flotyllami: Dunajską, Archangielską, Kaspijską i Kamczacką.

## Działania na rzecz kodyfikacji materiału prawodawczego i usprawnienia działalności organów sądownictwa floty w latach 50. i 60. XIX stulecia

Początek lat 50. XIX w. zaznaczył się posunięciami nakierowanymi na usystematyzowanie i uzupełnienie ustawodawstwa morskiego. W 1852 r. wydano drukiem *Zbiór ustaw morskich* za lata 1845–1851. Rok później podjęto decyzję o opublikowaniu dwóch kolejnych, ważnych regulacji: *Regulaminu Morskiego* z 20 maja oraz *Zbioru morskich uchwał karnych* z 24 kwietnia<sup>158</sup>. Pierwszy z dokumentów zastąpił analogiczny akt prawny z 1720 r., który z powodu rozbudowy floty parowej całkowicie utracił aktualność. Nowa wersja regulaminu w zasadzie nie dotyczyła zagadnienia organizacji sądownictwa w marynarce wojennej. Potwierdzała tylko prawo flagmanów piastujących stanowiska dowódców flot i zespołów okrętów oraz kapitanów jednostek pływających do karania swych podwładnych podczas rejsów i kampanii wojennych za mniej ważne wykroczenia, naruszające dyscyplinę, ale niepodlegające odpowiedzialności sądowej. Wobec oficerów mogli się oni uciekać do takich sankcji karnych, jak ustne i pisemne nagany oraz upomnienia, osadzanie w areszcie czy pozbawianie zajmowanego stanowiska, z odesła-

<sup>156</sup> W.A. Zołotariew, I.A. Kozłow, *Tri stolietija Rossijskogo*, t. 2, s. 248–249, 251–252.

<sup>157</sup> *Istorija russkoj armii i floty*, t. 9, pod ried. A.S. Griszyńskiego, W.P. Nikol'skiego, N.L. Kłado, Moskwa 1913, s. 203.

<sup>158</sup> *PSZRI* (II), t. 28, odt. 1, nr 27182, s. 187–188.

niem na ląd lub zatrzymaniem na pokładzie. Szersze spektrum środków represyjnych istniało w stosunku do podoficerów i marynarzy. Flagmani i kapitanowie mieli prawo ich więzić, skazywać na rozmaite kary cielesne oraz odsyłać do instytucji brzegowych. Jednocześnie nowa wersja *Regulaminu Morskiego* konkretyzowała zakres obowiązków oberaudytorów wchodzących w skład sztabów flagmanów. Urzędników tych zobligowano do: (1) oddawania pod sąd powoływany na szczeblu eskadry (po zakończeniu śledztwa) członków załóg; (2) nadzorowania procesów sądowych; (3) przeprowadzania rewizji spraw i ich przekazywania flagmanom za pośrednictwem szefa sztabu; (4) wydawania rozporządzeń na temat wprowadzania w życie wyroków confirmowanych przez flagmanów i imperatora; (5) prowadzenia spraw biurowych, takich jak sporządzanie wykazów spraw przekraczających kompetencje flagmanów oraz spisów z nazwiskami generałów i oficerów, zarówno tych, w stosunku do których zapadły już końcowe orzeczenia sądowe, jak i tych dopiero oczekujących na rozprawę<sup>159</sup>.

Opublikowanie *Zbioru morskich uchwał karnych* stanowiło rezultat przyjęcia w 1845 r., przeznaczonego na potrzeby powszechnego systemu wymiaru sprawiedliwości *Kodeksu kar głównych i poprawczych*. W rezultacie podjęto działania na rzecz dostosowania obowiązującego dotychczas karnego ustawodawstwa morskiego do nowych standardów i rozwiązań technicznych. Pierwsza, złożona z trzech rozdziałów księga *Zbioru morskich uchwał karnych*, zawierała wykaz przestępstw i przewidzianych w stosunku do nich sankcji karnych. Pierwszy jej rozdział pt. „O istocie przestępstw i różnych rodzajach karni i kar” obejmował normy odnoszące się do ogólnej dziedziny prawa karnego. Kolejne dwie części natomiast dotyczyły specjalnej kategorii czynów karalnych, wiążących się stricte z warunkami służby morskiej. Dzielono je na przestępstwa dokonane w okresie pokoju i podczas działań wojennych, czego dotychczas nie praktykowano. Za czyn niezgodny z literą prawa kodeks uznawał „wszelkiego rodzaju działanie zakazane przez karne ustawy morskie”<sup>160</sup>. Prawodawca podzielił je na dwa rodzaje: (1) wojskowe, a więc dokonane przez osoby pracujące w resorcie marynarki wojennej i bezpośrednio związane z pełnieniem obowiązków służbowych; oraz (2) takie, które doszły do skutku niezależnie od sprawowanych powinności funkcyjnych w wyniku współdziałania oficera, podoficera lub marynarza z pracownikiem któregoś z resortów cywilnych. Wiele przepisów włączonych do części ogólnej albo wcale nie miało specyfiki, albo zyskało ją tylko w niewielkim stopniu. Należały do nich normy: (1) odróżniające przestępstwa umyślne od nieumyślnych; (2) wyszczególniające stadia czynu łamiącego prawo, czyli zamysł, zamach na przestępstwo i zbrodnię dokonaną; (3) wyodrębniające współuczestników czynu karalnego: prowodyrów, pomocników, uczestników i osoby zatajające informacje o przestępcy; (4) określające okoliczności zwiększające i zmniejszające stopień winy oraz sankcję karną, a także uwalniające od kary; oraz (5) wzmiankujące o przedawnieniu i możliwości okazania łaski wobec sprawcy. Składy orzekające mogły skazywać winnych na: (1) pozbawienie życia; (2) śmierć polityczną; (3) śmierć cywilną (odebranie wszystkich praw stanu połączone z dwoma odmianami zesłania); (4) zsyłkę na osiedlenie, katorgę lub na rotę aresztanckie resortu morskiego na określony czas lub dożywotnio; (5) zesłanie do odległych miejscowości

<sup>159</sup> *Morskoj ustaw*, Sankt-Pietierburg 1853, s. 14–16, 57, 99–102, 117–120.

<sup>160</sup> A.W. Naumow, *Rossijskoje ugołownoje prawo. Kurs liekcij*, t. 2: *Osobiennaja czast'*, Moskwa 2004, s. 773.



Cesarstwa; (6) pozbawienie rangi, odznaczeń i wydalenie z marynarki wojennej; (7) osadzenie w twierdzy, kazamatach i odwachu; (8) wykluczenie ze służby czynnej z pozbawieniem zajmowanego stanowiska; (9) kary cielesne (bicie batem); i (10) karę grzywny. Wojskowa specyfika polityki karnej przejawiała się w tym, że najwyższy wymiar sankcji mógł zostać wymierzony jedynie przez głównodowodzącego lub wyższego dowódcę wojskowego stosownie do powierzonej mu władzy. Kara śmierci natomiast, zasądzona podczas wojny za dopuszczenie się zdrady, miała aż 14 wariantów<sup>161</sup>.

W *Zbiorze morskich uchwał karnych* legislator w odrębnej części dokonał zestawienia przestępstw, jakich oficerowie, podoficerowie i marynarze mogli się dopuścić na służbie albo w toku działań wojennych. Do grupy tej należały: (1) nieposłuszeństwo i złamanie zasad oddawania honorów wojskowych; (2) okazanie sprzeciwu wobec przełożonych podczas przeglądu; (3) uchylanie się od służby, ucieczka i samowolne oddalenie się z jednostki; (4) niewykonywanie obowiązków służbowych; (5) nadużywanie władzy i pogwałcenie prawideł odbywania służby, w tym: przekroczenie swych uprawnień i okazywanie bezczynności wobec takich wypadków, rozpowszechnianie informacji objętych tajemnicą, podrabianie dokumentów i inne oszustwa wiążące się z zajmowanym stanowiskiem, wykorzystywanie podwładnych do realizacji zadań niezgodnych z zakresem ich powinności funkcyjnych, okrutne obchodzenie się z podwładnymi oraz kierowanie podkomendnych na urlopy bez zgody zwierzchników; (6) przestępstwa wymierzone w system nadzoru i ochrony wojskowego majątku państwowego; (7) rabunki i defraudacja mienia marynarki wojennej; oraz (8) rozmyślne psucie broni i ekwipunku, a także ich sprzedaż bądź oddawanie w zastaw. Kodeks dawał możliwość intensyfikacji sankcji karnych za niezgodne z prawem czyny popełnione w czasie wojny, takie jak zdrada, ucieczka do nieprzyjaciela, oddalenie się z pola walki, nieposłuszeństwo i naruszenie obowiązków wojskowych, kradzież lub nieprawidłowości w zakresie wykorzystywania, wypłacania i przechowywania środków pieniężnych i przedmiotów stanowiących własność floty, rozbój, grabież i gwałty<sup>162</sup>.

Ogromne piętno na kształcie pierwszej księgi *Zbioru morskich uchwał karnych* odcisnął *Regulamin wojskowo-karny* z 1839 r. z dostosowaniem sformułowań poszczególnych jego norm do specyfiki służby na morzu. Drugi z wymienionych aktów prawnych stanowił syntezę przepisów *Artykułu wojskowego* z 1715 r. i *Polowego kodeksu karnego* z 1812 r.<sup>163</sup> Do tego dochodziły jeszcze normy *Kodeksu kar głównych i poprawczych* z 1845 r. Sięgając po rozwiązania zawarte w kodeksach armijnym i cywilnym, legislator starał się w możliwie największym stopniu przybliżyć karne ustawodawstwo morskie do rozwiązań preferowanych w siłach lądowych i sądownictwie powszechnym, w czym przejawiało się dążenie do ujednolicenia zasad orzecznictwa w sądach należących do trzech różnych pionów struktury rosyjskiej Temidy.

Po zakończeniu wojny krymskiej wyższe dowództwo floty starało się wszelkimi sposobami poprawić jakość i usprawnić efektywność pracy struktur odpowiedzialnych za wymiar sprawiedliwości. Dlatego w latach 50. i 60. XIX w. wprowadzano różne uzupełnienia i poprawki do istniejącego ustawodawstwa. Dekrety z 9 marca 1855 r. i 5 maja

<sup>161</sup> *Ibidem*, 770.

<sup>162</sup> *Ibidem*, 770–771.

<sup>163</sup> P.P. Kamajew. *Razwitijs otieczestwiennogo ugołownogo zakonodatiel'stwa ob otwietstwiennosti za posjagatiel'stwa na wojennoje imuszczestwo do 1917 g.*, „Biznies w Zakonie” 2013, nr 2, s. 44.

1858 r. miały na celu polepszenie sytuacji osób przebywających w śledztwie oraz oczekujących na rozprawę sądową. Między innymi zabroniono w nich stosowania tortur wobec chorych aresztantów<sup>164</sup>. Regulacje z 22 grudnia 1858 r. oraz 22 lutego 1862 r. odzwierciedlały dążenie prawodawcy do przyspieszenia prowadzonych w kriegsrechtach spraw sądowych, maksymalnego uproszczenia procedur, a także do zmniejszenia ilości korespondencji procesowej<sup>165</sup>. Podjęto również kroki na rzecz nadania rozprawom charakteru publicznoprawnego<sup>166</sup>. Jednocześnie władze zaczęły przejawiać większą troskę o personel pracujący w organach Temidy, dążąc do podniesienia poziomu jego wiedzy fachowej i przygotowania praktycznego. Tego rodzaju intencje wiązały się nie tylko z pragnieniem poprawy ogólnej kondycji pionu sądowniczego floty. Odpowiednio wykształcone kadry bez wątpienia mogły wpłynąć na szybsze rozstrzyganie spraw o przestępstwa, których liczba stale wzrastała, przede wszystkim z powodu podniesienia rangi marynarki wojennej w systemie obronnym Cesarstwa w czasach panowania Mikołaja I. 25 kwietnia 1856 r. ukazał się *Regulamin odnoszący się do rang audytorskich resortu morskiego*. Do tej kategorii ustawodawca zaliczył oberaudytorów i audytorów posiadających zatrudnienie w Departamencie Audytorskim Ministerstwa Morskiego, w sztabach naczelników poszczególnych flot i eskadr oraz portowych komisjach sądowych. Urzędników tych można było mianować z grona absolwentów Szkoły Audytorskiej Ministerstwa Wojny, pisarzy audytorskich i kancelistów pracujących w agendach resortu morskiego, nauczycieli z tzw. morskich załóg szkolnych, oraz – w razie pilnej potrzeby – spośród audytorów w stanie spoczynku<sup>167</sup>. 13 lutego 1861 r. Audytoriat Generalny resortu morskiego polecił oberaudytorom powoływanym do kriegsrechtów kontrolować zgodność stosowanych przez nie podczas rozpraw procedur sądowych. Miało to stanowić rękojmię praworządności wydawanych werdyktów<sup>168</sup>.

Na fali dążeń do modernizacji ustroju sądownictwa morskiego czynniki rządowe nadal podejmowały kroki na rzecz porządkowania przepisów i procedur. Przeglądając ustawodawstwo z przełomu lat 50. i 60. XIX w., warto zatrzymać się na kilku regulacjach. Ukaz z 28 sierpnia 1859 r. upoważniał głównych komendantów portów do nadsyłania dokumentacji spraw sądowych i śledczych (takich, za które groziły: kara osadzenia w kazamatach lub areszcie, grzywna, nagana i inne drobne sankcje), po ich wnikliwej analizie, do kancelarii cesarskiej, w celu ostatecznej confirmacji<sup>169</sup>. Przepisy z 30 kwietnia 1863 r. nadawały dowódcom okrętów nadzwyczajne uprawnienia podczas rejsów. W wypadku jawnego nieposłuszeństwa, awanturnictwa, zdrady w obliczu nieprzyjaciela lub w chwili innego niebezpieczeństwa dla okrętu i załogi, kiedy odkładanie w czasie śledztwa i rozprawy okazałoby się szkodliwe, kapitanowie mogli natychmiast powoływać komisje sądowe i wprowadzać w życie ich werdykty, z zastosowaniem wszystkich prawnie określonych sankcji, łącznie z karą śmierci. Z takiej samej władzy korzystali

<sup>164</sup> PSZRI (II), t. 30, odt. 1, nr 29113, s. 195–196; t. 38, odt. 1, nr 33102, s. 557.

<sup>165</sup> PSZRI (II), t. 33, odt. 2, nr 33936, s. 527.

<sup>166</sup> *Obzor diejatel'nosti morskogo...*, s. 672–673.

<sup>167</sup> PSZRI (II), t. 31, odt. 1, nr 30436, s. 250–252. Szkoła Audytorska w Sankt-Petersburgu funkcjonowała od 1832 r., uzyskując status samodzielnej placówki 14 lat później. Zob. PSZRI (II), t. 7, nr 5253, s. 167–169; t. 21, odt. 2, nr 20422, s. 281–289.

<sup>168</sup> *O diejstwiach i objazannostjach obier-auditorow pri razsmotrienii sled'stviennych i wojenno-sudnyh diel*, „Morskoj Sbornik” 1861, LII, nr 4, pasporżajenija prawitel'stwa, s. 55–56.

<sup>169</sup> PSZRI (II), t. 34, odt. 1, nr 34834, s. 818.

na morzu naczelnicy eskadr i zespołów okrętów. W składach orzekających tworzonych doraźnie na pokładach mieli się znajdować prezes i czterech asesorów. Prowadzenie kancelarii sądowej na okrętach należało do powinności audytorów. Niemniej z powodu niewystarczającej ich liczby sprawami biurowymi zajmował się przeważnie któryś z urzędników rangowych. Każdy wypadek sięgnięcia przez dowódców samodzielnych okrętów i zespołów jednostek do wyżej opisanych środków sądowych podlegał dokładnemu zbadaniu po powrocie do portu. Specjalnie powołane komisje, po przestudiowaniu okoliczności sprawy i zaopiniowaniu, przekazywały ją do rewizji w Audytoracie Generalnym floty. Taka procedura stanowiła rodzaj zabezpieczenia przed nieprawidłowym użyciem przez dowódców nadzwyczajnych prerogatyw prawnych. Notabene, kapitanowie i naczelnicy zespołów okrętów uzyskali możliwość karania w wyjątkowych sytuacjach już we wcześniejszych latach, z tym że ci pierwsi mogli uciekać się do takiego środka tylko w czasie dalekich rejsów<sup>170</sup>.

Na początku lat 60. XIX w. weszły w życie dwie regulacje dotyczące zasad przeprowadzania rewizji orzeczeń komisji wojenno-morskich oraz ich ostatecznej konfirmacji. Ukaz z 5 lutego 1862 r. wprowadzał – wzorem rozwiązań przyjętych 2 grudnia poprzedniego roku w armii lądowej – nowelizacje w trybie prowadzenia spraw przed kriegsrechtami floty. Uprawnienia do dokonywania audytów wydanych przez nie werdyktów należały teraz do dowódców wyższego szczebla. Jeśli rozpatrywane przypadki przekraczały ich kompetencje, to zobowiązywano ich do przesłania dokumentacji do Zarządu generał-audytora marynarki wojennej (byłego Departamentu Audytorskiego), który z kolei kierował sprawę do morskiego Audytoriatu Generalnego w celu rewizji<sup>171</sup>. Oficerowie floty korzystający z uprawnień przysługujących dowódcom brygad w siłach lądowych mogli konfirmować orzeczenia sądów, jakie zapadły wobec podoficerów i marynarzy niezwołnionych – z racji pozycji społecznej – z kar cielesnych, ale tylko wtedy, gdy winni podlegali sankcji co najmniej dwukrotnego przepędzenia przez szereg (100 marynarzy) i bicia szpicrutami. Dowódców cieszących się kompetencjami na równi z armijnymi naczelnikami dywizji obdarzono prerogatywami do zatwierdzania wyroków zasądzonych w stosunku do niższych rang uwolnionych od stosowania fizycznych środków wymierzania sprawiedliwości, jeśli za swoje przestępstwa należało przegnać ich przez szereg (100 osób), co najmniej cztery razy, z jednoczesną chłostą szpicrutami. W omawianym dekrete legislator zobowiązał główne dowództwo floty do konfirmacji orzeczeń przewidujących degradację, przedstawionego już do awansu podoficera, do stopnia szeregowego, za dopuszczenie się przez niego czynu karalnego jeszcze przed oficjalną decyzją o promocji<sup>172</sup>.

Podpisany przez Aleksandra II 25 października 1863 r. raport Audytoriatu Generalnego przyznawał z kolei prawo do ostatecznego sankcjonowania wyroków komisji wojenno-sądowych:

- 1) kapitanom okrętów w czasie rejsów zagranicznych i wszystkim zwierzchnikom floty z uprawnieniami równymi dowódcom brygad – w sprawach o pierwszą kradzież i próbę ucieczki, z zastosowaniem kary cielesnej i przeniesieniem do kategorii „karanych”;

<sup>170</sup> *Obzor diejatel' nosti morskogo...*, s. 689–690.

<sup>171</sup> *PSZRI* (II), t. 37, otd. 1, nr 37939, s. 101.

<sup>172</sup> *Ibidem*, s. 101–102.

- 2) głównym komendantom portów – w sprawach niższych rang niekorzystających ze specjalnych przywilejów i skazanych na rotę aresztanckie lub inną ciężką sankcję, a także w sprawach osób pochodzących ze szlachty i innych stanów cieszących się specjalnymi prawami stanu i uprawnieniami służbowymi, których nie można było skazać na kary cielesne, ale nie podlegały one pozbawieniu klejnotu szlacheckiego lub rzeczonych przywilejów stanowych i służbowych;
- 3) Audytoriatowi Generalnemu floty – w sprawach podoficerów i marynarzy podlegających karze pozbawienia wszystkich praw stanu i przeniesionych do kategorii „bezterminowych aresztantów”, skierowanych na zesłanie bądź do prac katorżniczych na Syberię oraz osób skazanych sądownie na pozbawienie praw stanowych lub uzyskanych z racji wykształcenia albo nabytych podczas służby, ale tylko wtedy, gdy orzeczenia końcowe nie podlegały zatwierdzeniu przez imperatora;
- 4) dowódcom dysponującym władzą na równi z naczelnikami dywizji – w sprawach, w których winnego pozbawiono prawa do noszenia naszywek z napisem „za 6-letnią nieposzlakowaną służbę” i przeniesiono do kategorii „karanych”, ale nie sięgnięto do żadnej z kar cielesnych;
- 5) dowódcom zespołów okrętów – w sprawach niższych rang oskarżonych po raz pierwszy o ucieczkę, oszustwo i kradzież (o wartości do 6 rubli), niepodlegających przeniesieniu do kategorii „karanych”<sup>173</sup>.

Opierając się na ukazie z 5 lutego 1862 r. oraz raporcie Audytoriatu Generalnego z 25 października 1863 r. władze stworzyły stabilny system sankcjonowania orzeczeń końcowych kriegsrechtów, co w warunkach funkcjonującego w morskim orzecznictwie sądowym trybu rewizyjnego, przy braku takich środków, jak apelacja i kasacja, dawało możliwość weryfikacji werdyktu zasądzanego niezgodnie z prawem.

Już w *Zbiorze morskich uchwał karnych* prawodawca zwrócił uwagę na to, że złamanie przez oficerów i marynarzy litery regulaminów floty wojennej nie będzie się odnosić do kategorii przestępstw podlegających rozpatrzeniu i osądzeniu w trybie sądowym. Ścisła reglamentacja mechanizmów karania takich przypadków nastąpiła 27 kwietnia 1864 r., kiedy światło dzienne ujrzał *Regulamin o ochronie dyscypliny i karach dyscyplinarnych dla resortu morskiego*<sup>174</sup>. Uprawnienia do nakładania sankcji dyscyplinarnych uzyskali bezpośredni dowódcy winnych popełnienia:

- 1) mało istotnych wykroczeń wymierzonych w obowiązki służbowe, do których należały: (a) nieoddawanie honorów wojskowych starszym rangom; (b) brak posłuchu i impertynencja wobec przełożonych; (c) uchylanie się od służby; (d) samowolne oddalenie się z jednostki; (e) nieumyślne zniszczenie broni; (f) spożywanie alkoholu i udział w grach hazardowych; (g) składanie bezpodstawnych skarg;

<sup>173</sup> Por. *O porządku razmotrienija i konfirmacji wojenno-sudnych dzieł o niżnych czynach morskogo wiadomstwa*, „Morskoj Sbornik” 1863, LXIX, nr 12 pasporjażenija prawitiel’sstwa, s. 49–51. Oprócz regulacji ogólnych w latach 60. ukazywały się normy prawne poruszające kwestię kompetencji sądowych konkretnych struktur brzegowych. Dla przykładu można wspomnieć o przepisach określających tryb prowadzenia śledztw i rozpraw w komisjach sądowych powoływanych w Rewlu i Sweaborgu z 23 lipca 1860 r. Potwierdzały one wysoki status głównych komendantów tych portów w hierarchii organów wymiaru sprawiedliwości marynarki wojennej. Zob. *Prawila o porjädkie proizwostawa sledstwiennych i sudiebnych dzieł po riwiel’skomu i swieaborskemu portam*, „Morskoj Sbornik” 1860, XLIX, nr 10 pasporjażenija prawitiel’sstwa, s. XI–XIII.

<sup>174</sup> *Połoženie po morskemu wiadomstwu ob ochranienii wojskoj discipliny i wzykanijach disciplinarnych*, „Morskoj Sbornik” 1864, t 42, nr 6, s. 71–119.

(h) udział w drobnych bójkach z kolegami i cywilami; (i) mało ważne znieśławienie towarzysza broni lub osoby cywilnej; oraz (j) wszelkiego rodzaju wykroczenia niekwalifikujące się do wniesienia pod obrady komisji wojenno-sądowej. Wyższe dowództwo mogło również skazywać w trybie dyscyplinarnym oficerów za obchodzenie się ze swymi podkomendnymi niezgodnie z regulaminem oraz samowolne nakładanie na nich kar;

- 2) drobnych występów, niezgodnych z dyscypliną wojskową i stanowiących naruszenie przepisów, poprzez: brak należytej uwagi, niedbalstwo, lekkomyślność oraz wszystkie tego typu działania niemające szkodliwych następstw;
- 3) czynów uderzających w spokój i porządek publiczny, które z racji swej istoty nie podlegały prawnie rozpatrzeniu przez kriegsrechty, a według ustaw dopuszczano ich ukaranie przez dowódców wojskowych w ramach powierzonej im władzy<sup>175</sup>.

Wachlarz sankcji dyscyplinarnych, którym podlegali oficerowie, elewowie szkół morskich, konduktorzy (tytuł nadawany we flocie podoficerom), bosmani, podbosmani, kwatermistrzowie, podoficerowie, starsi szeregowi i szeregowi, obejmował: (1) napomnienia oraz nagany (słowne i pisemne, ogłaszane w rozkazach i podczas zebrań oficerskich); (2) wyznaczanie do służby poza kolejnością; (3) zakaz schodzenia na ląd, areszt w kajucie i na salingu<sup>176</sup> (w tym również o chlebie i wodzie) – stosowane w czasie rejsów; (4) areszt domowy, osadzenie na odwachu lub w specjalnie do tego wyznaczonym budynku i zakaz oddalania się z koszar podczas stacjonowania załóg na lądzie; (5) przesunięcie na niższe stanowisko służbowe ze zmniejszeniem wysokości żołdu; oraz (6) pozbawienia stopnia wojskowego.

Jeśli w wyniku wykroczenia podlegającego sankcji dyscyplinarnej skarb państwa doznał jakiegokolwiek szkody, to dowódca – niezależnie od wymierzonej kary – posiadał prerogatywy do podjęcia kroków na rzecz jej zrehabilitowania kosztem skazanego<sup>177</sup>. Scharakteryzowana regulacja stanowiła w istocie dosłowną recepcję norm przepisów dyscyplinarnych wydanych 6 lipca 1863 r. dla lądowych sił zbrojnych. Różnice pomiędzy morskim regulaminem dyscyplinarnym i jego lądowym odpowiednikiem dotyczyły tylko zasad karalności w warunkach panujących podczas kampanii morskich oraz rejsów<sup>178</sup>.

Podsumowując, w ciągu piętnastu lat poprzedzających wejście w życie reformy nastawionej na diametralną przebudowę dotychczasowej struktury Temidy marynarki wojennej opublikowano wiele norm usprawniających pracę sądów zarówno na płaszczyźnie organizacyjnej, jak i proceduralnej. Tym samym wносиły one do sądownictwa nową jakość, nie tylko bowiem systematyzowały całościowy materiał prawodawczy ogłoszony w ciągu całego XVIII w. i pierwszej połowy następnego stulecia, ale wprowadzały innowacyjne rozwiązania techniczne. Decydując się na wydanie w odrębnych zbiorach nowego *Regulaminu Morskiego*, *Zbioru morskich uchwał karnych* oraz przepisów dyscyplinarnych, prawodawca czytelnie pogrupował ustawodawstwo floty w trzy odrębne kategorie, oddzielając – w odróżnieniu od rozwiązań preferowanych w czasach Piotra I – typowe kwestie organizacyjne marynarki wojennej od zagadnień wiążących

<sup>175</sup> Por. *ibidem*, s. 72–73, 82.

<sup>176</sup> Saling – platforma znajdująca się w miejscu połączenia kolumny masztu ze stengą.

<sup>177</sup> Por. *ibidem*, s. 76–77, 116.

<sup>178</sup> *PSZRI* (II), t. 38, otd. 1, nr 39946, s. 878.



się stricte z działalnością jej sądownictwa, w znaczeniu systemowym oraz karnym i procesowym. Taki model zostanie ugruntowany i rozwinięty w drugiej połowie XIX w.

## Wnioski końcowe

Proces opracowywania materiału prawodawczego określającego strukturę organów sądowniczych rosyjskiej floty wojennej trwał kilka dziesięcioleci i przez wiele lat pozostawał w tyle za zmianami, jakie dokonywały się w analogicznej dziedzinie w armii lądowej. Pierwsze regulacje poruszające kwestię zasad karalności oficerów i marynarzy pełniących służbę na morzu wzorowano na obcych rozwiązaniach prawnych, przy jednoczesnym dążeniu do możliwie najszerszego sięgania po własne doświadczenia. Fundamenty ustroju struktur wymiaru sprawiedliwości floty zostały położone w ustawodawstwie sporządzonym przez Piotra I, wydawane zaś w późniejszych latach XVIII w. regulacje tylko uściślały kompetencje sądowe konkretnych urzędów i oficerów piastujących funkcje dowódcze. Rolę wyższej instancji sądowej odgrywało początkowo Kolegium Wojny, a potem także Kolegium Admiralicji. Kolejne miejsce w hierarchii zajmował głównodowodzący flotą, czyli generał-admirał. Niżej stali flagmani, a ostatni szczebel należał do sądów kapitańskich działających podczas kampanii wojennych i rejsów na pokładach okrętów. Jednocześnie prawo do powoływania składów orzekających posiadali główni komendanci portów, których można zakwalifikować do kategorii wyższej instancji sądowej. Taki model obowiązywał do 1804 r., kiedy przy Kolegium Admiralicji, będącym wówczas składowym elementem Ministerstwa Sił Wojenno-Morskich, pojawił się tzw. kriegsrecht generalny, który już niezależnie od organów lądowych sił zbrojnych miał dozorować proces wykonywania sądownictwa w marynarce wojennej. Przetrwał on do następnego roku, gdy do życia powołano Audytoriat Generalny posiadający status wspólnego dla armii i floty wyższego sądu rewizyjnego, jako niezależnego resortu ministerialnego. Jego naczelne zadanie polegało na przeprowadzaniu audytów werdyktów komisji wojenno-sądowych, jakie orzekano w sprawach sądowych i śledczych. Audytoriat Generalny funkcjonował do 1812 r. Wraz z likwidacją tego organu część jego prerogatyw przejął Departament Audytorski działający najpierw w ramach Ministerstwa Sił Wojenno-Morskich, a potem Głównego Sztabu Morskiego. Audytoriat Generalny przywrócono do życia w 1832 r., ale w znacznym zakresie pomniejszono zakres jego uprawnień w przedmiocie rewidowania werdyktów komisji wojenno-sądowych, co nastąpiło kosztem poszerzania kompetencji sądowniczych dowódców wyższego szczebla. Pomimo tego instytucja ta zawsze była ciałem niezależnym od tych ostatnich, a pomiędzy 1805 r. a 1812 r. nawet od ministra morskiego. Dzięki temu Audytoriat Generalny mógł – do pewnego stopnia – nadzorować i korygować posunięcia dowództwa floty na płaszczyźnie orzecznictwa sądowego.

Wymiar sprawiedliwości cesarskiej marynarki wojennej do 1867 r. borykał się z takimi samymi problemami, jakie trapiły instytucje Temidy lądowych sił zbrojnych. Do najbardziej negatywnych zjawisk należały: (1) łączenie w osobie sędziego kompetencji przynależnych temu urzędowi z prerogatywami śledczego, oskarżyciela oraz obrońcy; (2) brak równości pomiędzy oskarżycielem i oskarżonym; (3) pisemny i tajny przewód

sądowy; (4) brak fachowego przygotowania prawniczego zarówno sędziów, jak i wyższych oficerów zatwierdzających wyroki końcowe; oraz (4) mocno zaakcentowany element stanowy, przejawiający się w istnieniu odmiennych mechanizmów proceduralnych i innego zestawu środków karnych w stosunku do przedstawicieli szlachty oraz warstw nieuprzywilejowanych. W okresie, jaki upłynął od śmierci Piotra I aż do początku lat 20. XIX w., władze w zasadzie – poza wydaniem w 1797 r. nieudanego *Regulaminu Floty Wojennej* – nie przedsięwzięły żadnych kroków, aby rozwiązać powyższe bolączki. Dopiero przepisy podnoszące poziom kształcenia i pozycję audytorów w procesie karnym wpłynęły na poprawę poziomu pracy komisji wojenno-morskich, które – skupiając w swych składach wyłącznie oficerów – nigdy nie były fachowymi instytucjami wymiaru sprawiedliwości, przez co ferowane przez nie werdykty często pozostawiały wiele do życzenia pod względem ich poprawności. Do tego dochodziły działania podjęte po wojnie krymskiej, na przykład próby opracowania nowego materiału prawodawczego, często w postaci obszerniejszych regulacji, takich jak regulaminy oraz kodeksy karne i dyscyplinarne, dostosowane już do wymogów stale modernizowanego ustawodawstwa powszechnego i zmian organizacyjno-technicznych zachodzących we flocie. Niemniej dopiero przybierający na sile ruch rewolucyjny w połączeniu z transformacją, jaka nastąpiła w sądownictwie cywilnym w związku z ustawą z 20 listopada 1864 r., zmusiły najwyższe czynniki rządowe do przygotowania reformy systemu wymiaru sprawiedliwości także w marynarce wojennej. Wraz z wydaniem 15 maja 1867 r. *Wojenno-Morskiego Regulaminu Sądowego* rozpoczął się zupełnie nowy etap funkcjonowania Temidy rosyjskiej floty wojennej.

## Bibliografia

### Źródła

*Artikul woinskij z Kratkim tolkowanijem*, Sankt-Pietierburg 1735.

*Instrukcii i artikuly wojennyje nadlieżaszczije k rossijskomu flotu napieczatany powieleniem carskogo wielichestwa w Moskwie lieta 1710-go w aprielle* [b.m.w., b.d.w.].

*Kniga Ustaw Morskoj o wsiem szto kasajetsja dobromu uprawlieniju w bytnosti flota na morie*, Sankt-Pietierburg 1780.

*Matieriały dlja istorii russkogo flota*, cz. 3, otd. 2, Sankt-Pietierburg 1866.

*Morskoj ustaw*, Sankt-Pietierburg 1853.

Jelagin S., *Matieriały dlja istorii russkago morskago zakonodatiel'stwa 1669–1720*, „Morskoj Sbornik” 1858, t. 35, nr 5, czast' nieoficjalnaja, s. 217–228.

Myszlajewskij A.Z., *Piotr Wielikij. Wojennyje zakony i instrukcji (izdannije do 1715 g.)*, Sankt-Pietierburg 1894.

*O diejstwijach i objazannostjach obier-auditorow pri razsmotrienii sled'stwiennych i wojenno-sudnych diel*, „Morskoj Sbornik” 1861, LII, nr 4, pasporjażenija prawitiel'stwa, s. 55–56.

*O porjadkie razsmotrienija i konfirmacji wojenno-sudnych diel o niżnych czynach morskogo wiadomstwa*, „Morskoj Sbornik” 1863, LXIX, nr 12 pasporjażenija prawitiel'stwa, s. 49–51.

*Ordierow Jego Wysociestwa Gospodina Princa Oranskogo k sodierżaniju dobrago porjada wo flotie*, [b.m.w., b.d.w.].

- Ordonnance de Louis XIV pour les Armées Navales et Arsenaux de Marie*, Paris 1689.
- Položenije po morskomu wedomstwu ob ochranienii woinskoj discipliny i wzykanijach disciplinarnych*, „Morskoj Sbornik” 1864, t 42, nr 6, s. 71–119.
- Połnoje Sobranije Zakonow Rossijskoj Impierii*, Sankt-Pietierburg 1830.
- Prawila o porjadkie proizvodstawa sledствиennych i sudiebnych diel po riwiel'skomu i swieaborskomu portam*, „Morskoj Sbornik” 1860, XLIX, nr 10, pasporjaženija prawitel'stwa, s. XI–XIII.
- Rieglamient blagocestiwšezego gosudarja Pietra Wielokago otca otieczestwa impieratora i samodierzča wsierossijskago o uprawlienii admiratel'stwa i wierfi i o dołžnostjach kollegii admiratel'skoj wsiech czynow pri admiratel'stwie obrietajuszczichsja*, Sankt-Pietierburg 1764.
- Rossijskoje zakonodatiel'stvo X–XX ww.*, t. 4: *Zakonodatiel'stvo pierioda absolutizma*, pod ried. A.G. Man'kowa, Moskwa 1896.
- Swod morskich postanowlienij*, kn. 1: *Obszczije obrazowanie uprawlienija morskim wedomstwom*, Sankt-Pietierburg 1902.

## Monografie i artykuły

- Barsow T., *Ob uprawlienii russkim wojennym duchowienstwom*, Sankt-Pietierburg 1879.
- Bieskrownyj L.G., *Oczerki po istocznikowiedieniju wojennoj istorii Rossii*, Moskwa 1957.
- Bieskrownyj L.G., *Russkaja armija i flot w XVIII wiekie (Oczerki)*, Moskwa 1958.
- Bieskrownyj L.G., *Russkaja armija i flot w XIX wiekie. Wojenno-ekonomiczeskij potencjal Rossii*, Moskwa 1973.
- Barany G., *The Anglo-Russian entente cordiale of 1697–1698. Peter I and William III at Utrecht*, New York 1986.
- Bładow A.A., *Obier-ieromonachi w rossijskom wojenno-morskim flotie XVIII wieka*, „Wiesticznik Bałtijskogo fiedierał'nogo uniwersitieta im. I. Kanta” 2013, wyp. 12, s. 7–14.
- Bobrowskij P.O., *Wojennyje zakony Pietra Wielikogo w rukopisjach i pierwopieczatnych izdaniach*, Sankt-Pietierburg 1887.
- Bogoljubow A., *Oczerki iz istorii uprawlienija wojennym i morskim duchowienstwom w biografiach gławnych swjaszczennikow jego za wriemija z 1800 po 1901 god*, Sankt-Pietierburg 1901.
- Bridge C., *History of the Russian fleet during the reign of Peter the Great*, London 1899.
- Czernyszew A.A., *Russkij flot w wojnach s napoleonowskoj Franciej*, Moskwa 2012.
- Czubinskij W., *Istoriczeskoje obozrienije ustrojstwa uprawlienija morskim wedomstwom w Rossii*, Sankt-Pietierburg 1869.
- D'jaczienko A.P., *Wozniknowienije i osobiennosti diejatel'nosti wojenno-morskich sudow w Rossijskoj Impierii w XVIII – pierwoj połowinie XX ww.*, „Uczienyje zapiski Tawriczeskogo nacional'nogo uniwersitieta im. W.I. Wiernadskogo: Sierija Juridiczeskije nauki” 2011, t. 24, nr 2, s. 291–300.
- Dmitrijew W.I., *Istorija korabiel'nogo ustawa*, Leningrad 1984.
- Fiedorowicz W.F., *Oczerk russkoj morskoi istorii*, cz. 1, Sankt-Pietierburg 1875.
- Istorija russkoj armii i flota*, t. 9, pod ried. A.S. Griszynskiego, W.P. Nikol'skiego, N.Ł. Kłado, Moskwa 1913.
- Janczew A. S., *Auditoriat w strukturie wojennogo wedomstwa*, „Wiesticznik Czieljabinskogo gosudarstwiennogo uniwersitieta” 2012, nr 27, s. 129–131.
- Jelagin S., *Istorija russkogo flota. Pieriod azowskij*, Sankt-Pietierburg 1864.
- Kamajew P.P., *Razwitije otieczestwiennogo ugołownogo zakonodatiel'stwa ob otwietstwiennosti*

- za posjagatel'stwa na wojennoje imuszczestwo do 1917 g., „Biznies w Zakonie” 2013, nr 2, s. 41–45.
- Korotkich M.G., *Samodierżawie i sudielnaja rieforma 1864 goda w Rossii*, Woroneż 1989.
- Kurabcewa A.P., *Wozniknowienije i diejatel'nost' instituta wojennogo auditoriata w XVIII–XIX ww.*, „Forum Prawa” 2013, nr 1, s. 549–556.
- Mielnickij W., *Gollandskoje morskoe zakonodatel'stvo*, „Morskoj Sbornik” 1855, t. 18, nr 9, otd. 2, s. 169–218.
- Naumow A.W., *Rossijskoje ugołownoje prawo. Kurs liekcij, t. 2: Osobiennaja czast'*, Moskwa 2004.
- Nowyj morskoy ustaw, „Morskoj Sbornik” 1853, t. 9, s. 403–441.
- Obzor diejatel'nosti morskogo upravlienija w Rossii w pierwyje dwadsatipjatilietije blagopolucznago carstwowanija gosudarja impieratora Alieksandra Nikolajewicza 1855–1880, cz. 2, Sankt-Pietierburg 1880.
- Ogorodnikow S.F., *Istoriczeskij obzor razwitija i diejatel'nosti Morskogo Ministierstwa za sto liet jego suszczestwowanija (1802–1902)*, Sankt Pietierburg 1902.
- Pietuchow N.A., *Istorija wojennych sudow Rossii*, Moskwa 2003.
- Roziengiejm M.P., *Oczierk wojenno-sudnych ucziżdzenij w Rossii do koncziny Pietra Wielikogo*, Sankt-Pietierburg 1878.
- Sierow D.O., *Riewizionno-rieszajuszczij porjadok w ugołownom prociessie Rossii końca XY – pierwoj czetwerti XVIII ww.*, „Żurnał Rossijskogo Prawa” 2008, nr 6, s. 102–109.
- Sierow D.O., *Sudoustrojstwo i sudoproizwodstwo w Rossii nakanunije sudielnoj rieforny Pietra: tiendencii razwitija (1696–1716 gg.)* [w:] *Problemy istorii Rossii*, wyp. 7: *Istoczniki i jego intierprietacii*, Jekatierienburg 2008, s. 192–138.
- Sierow D.O., *Wojenno-ugołownoje i wojenno-prociessual'noje zakonodatel'stvo Rossii pierwoj czetwerti XVIII w. (opyt sistematiczeskogo obozrienija)*, „Aktualnuje Problemy Rossijskogo Prawa” 2014, nr 2, s. 165–173.
- Sierow D.O., *Zabytie riedakcii Artikula woinskogo i „Kratkogo izobrażenija processow ili sudielnych tjażb (iz istorii kodifikacii wojennogo zakonodatel'stwa Rossii XVIII w.)*, „Lex Russica”, 2013, nr 2, s. 113–121.
- Stolietije Wojennogo Ministierstwa: Gławnoje wojenno-sudnoje upravlienije. Istoriceskij oczerk*, t. 12, k. 1, cz. 1, Sankt-Pietierburg 1902.
- Spasskij I.G., *Altyn w russkoj dienieżnoj sistiemie* [w:] *Kratkije soobszczienija o dokładach i poliewych issledowanijach Instituta Istorii Matierial'noj Kul'tury*, wyp. 66, Moskwa 1956, s. 12–21.
- Tarlie Je.W., *Russkij flot i wniesznajaja polityka Pietra I*, Sankt-Pietierburg 1994.
- Tarasow A.S., Kozłow M.Ju., *Stanowlienije i razwitije sistiemy upravlienija wojenno-morskogo flota Rossijskoj impierii (istoriko-prawowyj aspekt)*, Sankt-Pietierburg 2014.
- Woskriesienskij N.A., *Pietr Wielikij kak zakonodatel'*. *Issledowanije zakonodatel'nogo procies-sa w Rossii w epochu rieform pierwoj czetwerti XVIII wieka*, Moskwa 2017.
- Wysszije i central'nyje gosudarstwiennye ucziżdzenija Rossii 1801–1917*, pod ried. D.I. Raskina, t. 4, Sankt-Pietierburg 2004.
- Zołotariew W.A., Kozłow I.A., *Tri stolietija Rossijskogo flota*, t. 1: *XVIII ww.*, Sankt-Pietierburg 2003; t. 2: *XIX – naczalo XX ww.*, Sankt-Pietierburg 2004.
- Zeidel [brak imienia], *Oczerk istorii Morskogo ustawa impieratora Pietra Wielikogo*, „Morskoj Sbornik” 1860, t. 48, nr 9, czast' nieoficjalnaja, s. 510–529; t. 49, nr 10, czast' nieoficjalnaja, s. 156–183.